

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wydaje się od 16 lutego 1945

Nr 54 (11 108)

Poznań, piątek/sobota/niedziela 7/8/9 marca 1980

Cena 1 zł

Wyd. A

Ostatnia faza kampanii wyborczej do Sejmu i wojewódzkich rad narodowych

Spotkanie Edwarda Gierka z wyborcami okręgu sosnowieckiego

Wielką patriotyczną manifestacją pełnego poparcia dla sformułowanego przez VIII Zjazd PZPR oraz Front Jedności Narodu programu dalszego socjalistycznego rozwoju kraju stało się spotkanie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka ze społeczeństwem Śląska i Zagłębia, które odbyło się 6 bm. w Sosnowcu. Zainaugurowało ono ostatnią fazę kampanii przed wyborami do Sejmu PRL i wojewódzkich rad narodowych, stanowiącej kontynuację ogólnonarodowej, głoszącej podarunek debaty Polaków, w toku której określane są zadania wszystkich środowisk w podnoszeniu na wyższy poziom jakości pracy i życia, w umacnianiu socjalistycznej ojczyzny. Edward Gierek kandyduje na posła do Sejmu PRL z okręgu nr 25 w Sosnowcu, obejmującego również miasta: Będzin, Czeladź, Jaworzno i Siemianowice oraz gminę Bobrowniki.

W spotkaniu z wyborcami wzięli także udział: członek Biura Politycznego KC, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — Zdzisław Grudzień i zastępca członka Biura Politycznego KC



Na zdjęciu: Edward Gierek na spotkaniu przedwyborczym w Sosnowcu.

CAF — fot. Kwiatkowski

PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Tadeusz Pyka.

Przybyli kandydaci na posłów do Sejmu z województwa katowickiego oraz kandydaci na radnych WRN. W spotkaniu uczestniczyli wyborcy ze wszystkich miejscowości okręgu sosnowieckiego — przedstawiciele aktywności partyjnej i stronnictw politycznych, działacze FJN, przedstawiciele robotniczych załóg z kopalni, hut i fa-

bryk, ludzie nauki i kultury, młodzież i jej wychowawcy.

Prowadzący spotkanie sztygar kopalni „Czerwone Zagłębie” — Jan Głowacki złożył Edwardowi Gierkowi w imieniu całego społeczeństwa Śląska i Zagłębia gorące, serdeczne gratulacje z okazji ponownego wyboru na I sekretarza KC PZPR, życząc mu powodzenia i wielu sukcesów w odpowiedzialnej pracy dla partii i narodu. Wyrzucił również ra-

dosę i satysfakcję ludzi pracy wielkoprzemysłowego regionu, że E. Gierek kandyduje na posła do Sejmu z ich okręgu.

Delegacja uczestników spotkania wręczyła E. Gierkowi wiązankę kwiatów.

W czasie dyskusji zabrali głos przedstawiciele różnych środowisk regionu. Z dumą i satysfakcją mówili oni o wszechstronnym awansie Śląsko-Zagłębiowskiej Ziemi w latach siedemdziesiątych, o systematycznej poprawie warunków pracy i życia, o rzetelnym, rytmicznym wysiłku swoich kolektywów, inicjatyw wnoszących poważny wkład w dobro gospodarcze kraju.

Barbara Karasek — z Zakładów Dzierżawskich „Wanda” w

Skrót przemówienia I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka publikujemy na str. 2.

Sosnowcu podkreśliła m. in. w swoim wystąpieniu, że kobiety polskie z najwyższym uznaniem przyjęły wszechstronne

Dokończenie na str. 2

Zakładnicy zostaną przekazani Irańskiej Radzie Rewolucyjnej

Jak podaje Agencja Reuters z Teheranu, studenci mułmańscy okupujący ambasadę Stanów Zjednoczonych w Teheranie oświadczyli 6 bm., że gotowi są przekazać zakładników amerykańskich Irańskiej Radzie Rewolucyjnej. W tym samym dniu wieczorem odbyło się posiedzenie Irańskiej Rady Rewolucyjnej, na którym zaakceptowano wniosek wysunięty przez studentów. Oświadczenie studentów oznacza zmianę ich

stanowiska. Dotychczas twierdzili oni, że zwolnią zakładników dopiero wówczas, gdy obalony szach zostanie przekazany władzom irańskim. Rzecznik studentów poinformował jednak, że w dalszym ciągu zamierzają oni okupować budynek ambasady USA gdzie znajduje się wiele dokumentów świadczących o ingerencji rządu amerykańskiego w wewnętrzne sprawy Iranu.

PAP

Obchody 50-lecia Instytutu Historycznego UW

Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego obchodzi 50-lecie swej działalności; 6 bm. odbyły się uroczystości jubileuszowe. Przybyli na nie członkowie Biura Politycznego KC PZPR: przewodniczący Rady Państwa — prof. Henryk Jabłoński, I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR — Alojzy Karkosza i sekretarz KC PZPR prof. Andrzej Werblan. Na uroczystym spotkaniu zebrał się wybitny polski historyk, reprezentujący wszystkie ośrodki naukowe kraju, najstarsi i najmłodszy wychowankowie tej placówki naukowej — badawczej, studenci. Przybyli również goście zagraniczni — badacze dziejów z Czechosłowacji, Francji, NRD, Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i ZSRR.

Witając gości w imieniu władz uczelni rektor UW prof. Zygmunt Rybicki podkreślił, że 50-lecie istnienia Instytutu Historycznego jest dużym wy-

darzeniem dla środowiska historyków, dla całej uczelni. Historyk powołania do życia tej placówki przedstawił dyrektor Instytutu — prof. Henryk Samsonowicz. Przypominał, że utworzona została z inicjatywy wybitnego historyka — prof. Marcellego Handelsmana, jako pierwsza tego typu placówka.

W tym dniu zasłużonym pracownikom Instytutu Historycznego wręczone zostały odznaczenia państwowe. Sztandar Pracy I klasy otrzymał prof. Stefan Kaniewicz, Sztandar Pracy II klasy wręczono prof. Ludwikowi Bazyłowowi, a Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski prof. Henrykowi Samsonowiczowi. Krzyż Oficerskie OOP przyznano profesorom Waldemarowi Chmielewskiemu, Marianowi Małowistowi, a Krzyże Kawalerskie OOP dr Janowi Kancewiczowi i prof. Andrzejowi Wyrobiszowi. (PAP)

Po śmierci J. Iwaszkiewicza Napływają depesze kondolencyjne

Do rodziny Jarosława Iwaszkiewicza, Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju i Związku Literatów Polskich napływają dalsze depesze kondolencyjne od stowarzyszeń twórczych, instytucji i organizacji społecznych i kulturalnych oraz od przyjaciół i czytelników jego książek z kraju i zagranicy. Wyróżniają one głęboki żal po zgonie wybitnego twórcy i działacza państwowego i społecznego Polski Ludowej.

Na adres OKP, którego J. Iwaszkiewicz był wiceprzewodniczącym, nadeszły depesze kondolencyjne od ruchu pokroju z CSRS, NRD i WRN.

PAP

Gratulacje od E. Gierka dla R. Mugabe i J. Nkomo

Z okazji odniesionego zwycięstwa wyborczego sił patriotycznych Zimbabw E. Gierka przekazał gratulacje przywódcy Robertowi Mugabe i Joshua Nkomo. Zwycięstwo na drodze Zimbabw — czytamy w depeszach, jest rezultatem nieustraszonej wieloletniej walki o wyzwolenie narodowe i społeczne prowadzonej pod kierownictwem Frontu Patriotycznego. Wola i postawa narodu przekreśliła rachuby sił reakcyjnych usiłujących powstrzymać bieg historii.

Na zakończenie Edward Gierek wyraził pełną solidarność z narodem Zimbabw, z którym pragniemy rozwijać stosunki przyjaźni i wzajemnie korzystnej współpracy. (PAP)

Narady problemowe

Wcielanie w życie postanowień VIII Zjazdu PZPR

Trwa debata nad konkretnymi sposobami szybkiego i skutecznego wykonania postanowień VIII Zjazdu PZPR, który nakreślił program dalszego rozwoju naszej ojczyzny. W wielu resortach, branżach i środowiskach zawodowych toczy się pogłębiona wymiana poglądów, na najważniejszy dziś temat; określa się najbardziej efektywne sposoby wcielania w życie postanowień najwyższego forum partii.

Pozjazdowe spotkania odbyły się 6 bm. w ministerstwach Kultury i Sztuki oraz Przemysłu Spożywczego i Skupu; w przeddzień zaś — w Szczecinie zakończyło się dwudniowe

spotkanie rektorów akademii medycznych i lekarzy wojewódzkich z całego kraju.

Zakończyła swoje obrady, odbywająca się w Szczecinie, 2-dniowa konferencja rektorów akademii medycznych, lekarzy wojewódzkich i dyrektorów resortowych instytucji medycznych oraz sekretarzy, działających w tych instytucjach organizacji partyjnych.

W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stanisław Kania, a także kierownik Wydziału Administracyjnego KC — Teodor Palimaka, zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC — Piotr Stecko oraz minister zdrowia i o-

Święto Kobiet



Międzynarodowy Dzień Kobiet jak każde święto sprzyja refleksjom. Zabiegane, niewiele mamy na to czasu. Na uświadomienie sobie, że rzeczywiście jesteśmy... wyjątkowe i aby nas docenić, nie wystarczy święto. Bo pracujemy, przynosimy do domu pieniądze i zakupy wystane w sklepach, dokształcamy się (o to między innymi zabiegamy), awansujemy, działamy społecznie, prowadzimy dom, dbamy o rodzinną atmosferę, wychowujemy dzieci. Do naszych obowiązków należy też zadbać o wygląd, nadążanie za modą. No kto tak jeszcze potrafi żyć, panowie?

Gdy się mówi o kobiecie, kojarzy nam się ona z rodziną i jej problemami. Ostatnio rodzina znalazła się w centrum zainteresowania nie tylko kobiety, lecz także centralnych władz państw. Mamy realne podstawy, aby wierzyć, że będzie się nam żyło lepiej.

Dzisiejszy Dzień wykorzystajmy jednak dla siebie. Bo doszło już do tego, że z okazji 8 marca na łamach tygodników, przed mikrofonami kobiety mówią nie o sobie, lecz o mężczyznach. Pozwólmy więc im, choć raz w roku, mówić do nas i o nas. To miło, przynajmniej, gdy otrzymuje się kwiaty i życzenia. Oby spełniły się — te wielkie i te najbardziej osobiste.

Fot. — R. Królak

DZIAŁALNOŚĆ W LATACH 1976 — 80 • USTANOWIENIE ODZNAKI RADNEGO ORAZ INSYGNIUM PRZEWODNICZĄCEGO RADY NARODOWEJ • MIANOWANIE AMBASADORÓW PRL.

Posiedzenie Rady Państwa

6 bm. odbyło się w Belwedrze posiedzenie Rady Państwa.

Rada Państwa rozpatrzyła i zatwierdziła informację o swej działalności w kadencji 1976—1980. Informacja zawiera podsumowanie poczyną w zakresie: zwierzchniego nadzoru nad radami narodowymi, stosunków międzynarodowych, umacniania socjalistycznej praworządności, oddziaływania na rozwój nauki, spraw obywatelstwa polskiego, nadawania orderów, odznaczeń i tytułów honorowych oraz innych zadań wynikających z funkcji naczelnego organu władzy państwowej.

Zgodnie z przyjętą zasadą informacja zostanie przekazana do Prezydium Sejmu PRL.

Ponadto Rada Państwa:

• podjęła uchwałę w sprawie ustanowienia odznaki radnego oraz insygnum przewodniczącego rady narodowej;

• powołała sędziego Sądu Najwyższego Jana Zaka na stanowisko prezesa do spraw ogólnych w tym sądzie;

• mianowała:

— Stefana Olszowskiego ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Niemieckiej Republice Demokratycznej;

— Jana Witka ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomoc-

nym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Republice Ugandy; funkcję tę będzie on pełnił obok stanowiska ambasadora PRL w Republice Kenii, w Republice Burundi i Republice Ruandyjskiej, na które został mianowany 5 października 1978 r. i 13 września 1979 r., — uwzględniła prośby 35 osób o nadanie obywatelstwa polskiego.

★

Jan Zak urodził się w 1932 r. w Pruszczyku Górze woj. lubelskie w rodzinie chłopskiej. Studia ukończył na Wydziale Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego. Po odbyciu aplikacji sądowej mianowany został w 1960 r. asesorem sądowym, a od 1962 r. zajmował kolejno stanowisko sędziego Sądu Powiatowego dla M. Wrocławia, Sądu Wojewódzkiego w Warszawie oraz sędziego Sądu Najwyższego. Jest członkiem PZPR.

★

Stefan Olszowski urodził się w Toruniu w 1931 r. w rodzinie naukowców. W czasie okupacji pracował jako robotnik w gospodarstwie rolnym. Po wyzwoleniu ukończył szkołę średnią a następnie studia jako mgr filologii. Aktywnista ZHP, ZMP i AZS.

W latach 1955—56 był przedstawicielem Zrzeszenia Studentów Polskich w Międzynarodowym Związku Studentów w Pradze, a w latach 1956—60 przewodniczącym

Dokończenie na str. 2

pieki społecznej — Marian Słowiński.

Podczas obrad podkreślono, że ochrona zdrowia w Polsce Ludowej stała się wielkim, po wszechnym i realnie funkcjonującym prawem obywatelskim oraz ważnym obowiązkiem socjalistycznego państwa.

Realizacji postanowień VIII Zjazdu partii przez środowisko kultury poświęcona była narada aktywności partyjno-zawodowego Ministerstwa Kultury i Sztuki i podległych temu resortowi jednostek. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz, a także kierownik Wydziału Kultury KC — Bogdan Gawronski.

Jak podkreślono w toku obrad, zarówno dyskusja przedzjazdowa, jak i uchwały VIII Zjazdu PZPR są potwierdzeniem podstawowych założeń polityki kulturalnej partii, a także doniosłej roli kultury w

Dokończenie na str. 6

Genewskie obrady Komisji Praw Człowieka ONZ

Obradująca w Genewie 36 sesja Komisji Praw Człowieka ONZ dokonała przeglądu dotychczasowej realizacji przyjętych przez ONZ międzynarodowych paktów o prawach obywatelskich i politycznych oraz w prawach ekonomicznych, społecznych i kulturalnych.

Zgodnie z postanowieniami tych paktów, specjalny organ Komisji dokonał już wcześniej szczegółowej analizy ich realizacji przez państwa członkowskie, wśród nich — przez Polskę. Oceniając sprawozdanie rządu PRL z wykonywania postanowień Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych zwrócono uwagę na aktywny udział Polski w wypracowaniu międzynarodowych regulacji prawnych w tej dziedzinie. (PAP)

Uchwały VIII Zjazdu PZPR wspólną własnością wszystkich Polaków

Przemówienie Edwarda Gierka

Pozwólcie mi przede wszystkim podziękować wam, a także całemu społeczeństwu województwa katowickiego za wysunięcie mojej kandydatury w wyborach do Sejmu z okręgu sosnowieckiego. Tu urodziłem się i wychowałem, tu żyli i pracowali na kopalni mój ojciec i mój dziad, tu uczyłem się miłości do ojczyzny i szacunku dla robotniczego trudu, wśród was zdobyłem doświadczenie w działalności partyjnej. Was też pragnę zapewnić, że tak jak dotychczas ze wszystkich sił służyć będę sprawie klasy robotniczej, Polsce i narodowi, że zawsze pozostanę wierny chlubnym patriotycznym i rewolucyjnym tradycjom mieszkańców tej ziemi.

Chcę wam także wyrazić uznanie za wkład, jaki wnosicie w rozwój kraju. Wszędzie na Śląsku i w Zagłębiu czuje się miarowy rytm rzetelnej, dobrej pracy. Zmienia się z roku na rok wygląd miast i osiedli, zmieniają się warunki pracy i życia. Na miejscu dawnych, odziedziczonych po kapitalizmie dzielnic niedzy powstają nowe osiedla, szkoły, ośrodki zdrowia.

W latach siedemdziesiątych zmieniła się cała Polska, od Tatr aż po Bałtyk. Naród nasz zapisał te lata wielkimi osiągnięciami. Ale nie wszystkie za późniejszą udało się nam nadrobić i nie wszystkie możliwości zostały wykorzystane. Nie zawsze i nie wszędzie postęp był równie szybki, zaś praca równie rzetelna.

Uczciwego bilansu mijającego dziesięciolecia dokonał VIII Zjazd naszej partii.

Wielkie znaczenie dla opracowania stanowiska Zjazdu, dla atmosfery jego obrad miała dyskusja, która go poprzedziła i w której obok członków naszej partii oraz ZSL i SD, uczestniczyli miliony obywateli bezpartyjnych.

Pragnę z tego miejsca podziękować wszystkim obywatelom, którzy uczestniczyli w dyskusji przedzjazdowej. Ważne uwagi krytyczne, wnioski i propozycje były nam bardzo pomocne. Dzięki nim decyzje i uchwały VIII Zjazdu miały oparcie w zbiorowej mądrości narodu, stały się wspólną własnością wszystkich Polaków.

Program przyjęty na Zjeździe uznany został przez Front Jedności Narodu za podstawę deklaracji wyborczej i w tej formie przedstawiony społeczeństwu w ramach kampanii poprzedzającej wybory do Sejmu i rad narodowych.

Program ten jasno precyzuje nadrzędne cele, którym służy — dobro socjalistycznej Polski i pomyślność narodu. Nie ukrywamy, że zadania jakie podejmujemy są niełatwe i niełatwe są warunki w jakich wkraczamy w lata osiemdziesiąte. Jest bardziej więc potrzebne tym zespole moralnych i intelektualnych sił narodu, staranne wykorzystanie wszystkich możliwości, jakimi dysponujemy.

Mamy wielki i nowoczesny potencjał przemysłowy. Dzięki dużym inwestycjom, jakich dokonałyśmy w latach siedemdziesiątych w górnictwie węglowym, w górnictwie miedzi, siarce oraz w innych galeziach, jesteśmy pod względem produkcji surowców w stosunkowo korzystnej sytuacji. Niezwykle ważne znaczenie ma tu również nasza stale rozwijająca się współpraca ze Związkiem Radzieckim, który dostarcza znaczną część potrzebnych naszej gospodarce surowców i paliw.

Mamy dobry długofalowy program. Wychodzi on na spotkanie najważniejszych problemów, jakie przed nami stoją. Określa drogę pokonania trudności, na jakie napotykamy. Główną uwagę skupiać będzie my obecnie na energicznej realizacji tego programu.

Sprawą najpilniejszą staje się przełożenie ogólnego postulatów efektywności gospodarowania na język praktycznych obowiązków każdego mistrza czy brygadzysty, każdego pracownika i konsekwentne egzekwowanie realizacji postawionych zadań. Tego oczekujemy od kierownictw poszczególnych zakładów pracy i tego będziemy wymagać od siebie i od wszystkich.

Dążenie do wzrostu efektywności gospodarowania będzie określać całą naszą politykę, działania rządu i resortów, programy inwestycyjne, metody planowania i zarządzania. Osiągniemy oczekiwane wyniki jedynie wówczas, gdy polityka ta zostanie wsparta odpowiednią postawą i pracą w każdym zakładzie i na każdym stanowisku robotniczym. Wyrazić się to musi w pełnym wykorzystaniu czasu pracy, w wyższej dyscyplinie i w poprawie organizacji pracy. Szczególną wagę trzeba przykładać do bezwzględnej wykonywania zobowiązań kooperacyjnych.

Efektywność gospodarowania wymaga również znacznego przyspieszenia postępu technicznego.

Do najważniejszych zadań, jakie stoją przed nami należy nadal rozwijanie głównego narodowego przemysłu — górnictwa węglowego. Cały naród otacza pracę górników wielkim szacunkiem. Tak jak do tej pory dbać będziemy o to, aby praca ta była coraz bardziej wydajna a zarazem bezpieczna, a równocześnie o to, aby węgiel, który wydobywamy był dobrej jakości.

Konieczność oszczędzania paliw, energii, materiałów, żywności — wszystkiego, co potrzebne jest do życia społeczeństwa i jednostki stała się bezwzględnie koniecznością naszych czasów.

Troskę o mienie społeczne, o wszystko, co za pracę narodu powstało i powinno służyć ludziom podnieść musimy do rangi najwyższych cnót obywatelskich przestrzeganych wszędzie i powszechnie.

Wśród zadań wynikających z uchwały VIII Zjazdu ważne miejsce zajmuje troska o przestrzeganie zasad sprawiedliwości społecznej. Problem ten żywo nurtuje klasę robotniczą i ludzi pracy w naszym kraju.

Dbając o prawidłowe wiązanie wysokości płac z wkładem pracy każdego pracownika, będziemy mieli równocześnie stale na uwadze sytuację materialną rodzin najniższej uposażonych, zwłaszcza rodzin wielodzietnych. Zwróciłem się do związków zawodowych, aby w większym niż dotychczas zakresie wykorzystali posiadane środki dla pomocy rodzinom pracowników pozostających w trudnej sytuacji materialnej. Po VIII Zjeździe podjęliśmy również decyzję zmierzającą do poddania wnikliwej kontroli realizacji ustalonych zasad przydziału mieszkań, a także wczasów, zapomóg i innych świadczeń socjalnych. To samo dotyczy sprzedaży niektórych deficytowych towarów.

Realizując uchwały VIII Zjazdu wzmagamy działania mające na celu eliminację wszelkiego naruszania zasad i norm socjalistycznych z życia społecznego — nieuczciwości, kumoterstwa, nadużywania stanowisk, pasywności i spekulacji.

Polityka naszej partii i państwa stwarza coraz bardziej dogodne ramy dla samodzielnego działania niższych ogniw władzy, administracji terenowej i gospodarczej. Ale wraz ze wzrostem kompetencji musi iść w parze wzrost odpowiedzialności i inicjatywy, rzetelne wypełnianie powierzonych zadań i obowiązków. W toku dyskusji przedzjazdowej i na samym Zjeździe zgłoszono wiele uwag krytycznych i propozycji dotyczących spraw prostych, możliwych do rozwiązania od razu na miejscu, nie wymagających dodatkowych uprawnień i środków. Chodzi najczęściej o elementarny ład i porządek, o przestrzeganie podstawowych zasad praworządności, liczenie się z opinia społeczną, o rozsądne, żywiołowe podejście do ludzkich trosk i problemów. Tego od wszystkich przedstawicieli władzy, od całej kadry kierowniczej będziemy bezwzględnie wymagać.

Społeczeństwo nasze jest młode. Naszym obowiązkiem jest uświadomić młodemu pokoleniu, że wielkie przeobrażenia, wielki awans cywilizacyjny, który stał się udziałem naszego narodu nie zostały nam przez nikogo podarowane, nie przyszły same przez się, lecz wymagały ofiarnej, wyczerpującej pracy starszych pokoleń, ich poświęceń a często i wierceń. Tak jest obecnie i tak będzie w przyszłości, której kształt zależy od wkładu, jaki w dzieło rozwoju kraju wnieśli współczesna generacja młodzi.

Socjalistyczne państwo realizuje najpełniej wszystkie prawa człowieka, troszczy się o warunki życia wszystkich obywateli. Nie zawsze jest to właściwie pojmowane. Niekiedy — i to jest bolesne — częściej myśli się jak dzielić dobra, która powstały ze społecznej

pracy i samemu z nich korzystać, niż jak własną pracą pomnażać wartości, które powinny służyć całemu narodowi. Ten sposób myślenia trzeba zdecydowanie zmieniać.

Realizacja programu wysuniętego przez partię i Front Jedności Narodu, osiągnięcie wspólnych narodowych celów i powiem więcej — dalsze losy Polski w decydującej mierze uzależnione są od postawy każdego z nas. Wszyscy jesteśmy współodpowiedzialni za naszą ojczyznę. W życiu narodu tak jak w życiu jednostki nie jest dane raz na zawsze, pomyślny byt wymaga stałej odpowiedzialności, stałych wysiłków, stałej pracy. Prawdzie też czas przydaje coraz większej aktualności.

VIII Zjazd naszej partii dokonał wnikliwej oceny aktualnej sytuacji międzynarodowej, potwierdził niezmiennie zasady polityki zagranicznej, która Polska Ludowa prowadzi konsekwentnie od początku swojego istnienia. Nadrzędnym celem tej polityki jest zapewnienie naszemu narodowi warunków pokojowego rozwoju oraz wykorzystanie możliwości, jakie niesie ze sobą oparta na zasadach partnerstwa współpraca z innymi krajami. Wśród fundamentalnych założeń naszej polityki międzynarodowej należy przede wszystkim sojusz, przyjaźń i bliska współpraca ze Związkiem Radzieckim, umacnianie jednolitości socjalistycznej wspólnoty państw. W tym upatrujemy najtrwalsze gwarancje naszego bezpieczeństwa.

Pozycja każdego kraju zależy od jego siły wewnętrznej i zdolności obronnej, od jego sojuszy i polityki zagranicznej. Obecnie, gdy w sytuacji międzynarodowej zarysował się niebezpieczny wzrost napięcia, musimy ze szczególną konsekwencją umacniać wszystkie przesłanki określające miejsce socjalistycznej Polski na arenie międzynarodowej. Jest to nasza największa narodowa powinność i odpowiedzialność. Nie możemy zaniedbać i nie zaniedbujemy niczego, by ludowe Wojsko Polskie mogło dobrze wypełniać swe doniosłe, patriotyczne obowiązki. Wielką wagę przywiązujemy do współdziałania w ramach Układu Warszawskiego, którego 25-lecie przypadające w maju br. będzie okazją do ponownego potwierdzenia jednolitości i zdecydowania państw socjalistycznych w obronie ich wspólnej bezpieczeństwa oraz w realizacji wspólnego pokojowego kursu.

Jedność krajów socjalistycznych stanowi ważny czynnik równowagi sił w świecie, jest skuteczną zapórą dla agresywnych kół imperialistycznych dążących do narzucenia swojej dominacji innym krajom, dobrze służy sprawie pokoju i odprężenia. Dlatego będziemy nadal podjęli wszelkie wysiłki, by zwiększyć wkład Polski w realizację jednolitej

linii polityki zagranicznej państw członkowskich Układu Warszawskiego.

Sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR tow. Leonid Breżniew przemawiając 22 lutego na spotkaniu przedwyborczym w Moskwie stwierdził, że dziś, w latach osiemdziesiątych, tak jak poprzednio w latach siedemdziesiątych, jesteśmy za umocnieniem a nie za zniszczeniem odprężenia, za ograniczeniem a nie za potęgowaniem zbrojeń, za zbliżeniem i zrozu mieniem wzajemnym między narodami, a nie za sztucznym wyobcowaniem i wrogością. My Polacy w pełni podzielamy to stanowisko. Jest ono dobitnym świadectwem dobrej woli i pokojowych intencji Związku Radzieckiego, całej wspólnoty socjalistycznej.

Szerokim echem odbił się w świecie głos VIII Zjazdu naszej partii, ostrzegający przed zimmnowojennym kursem zagrażającym odprężeniu, przed niebezpiecznymi konsekwencjami grudniowej decyzji NATO w sprawie produkcji i zainstalowania w Europie zachodniej nowych rodzajów broni rakietowo-nuklearnych. Podkreśliłmy niezachwiane dążenie Polski do zachowania i rozwijania wielkiego dorobku współpracy międzynarodowej, który powstał w wyniku długoletnich wysiłków państw socjalistycznych i realistycznie myślących kół świata kapitalistycznego. Pomni tragicznych doświadczeń historycznych, kierując się żywotnymi interesami narodu polskiego i wszystkich narodów będziemy zdecydowanie występować w obronie pokoju i odprężenia.

Stoimy nadal na stanowisku, że odprężenie polityczne powinno być uzupełnione odprężeniem militarnym. Powodowa ni troską o losy Europy wysu neliśmy inicjatywę zwołania w Warszawie, zapropnowanej wstólnie przez państwa Układu Warszawskiego, konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie.

Czyniąc to w obecnym trudnym okresie daliśmy wyraz niezmienniej woli kontynuowania polityki odprężenia. Jesteśmy przekonani, że przeprowadzenie takiej konferencji mogłoby doprowadzić do obniżenia poziomu konfrontacji militarnej w Europie, do pozytywnego zwrotu w sytuacji międzynarodowej.

Propozycja zwołania konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia spotkała się ze zrozumieniem i zainteresowaniem w wielu krajach Europy. Odpowiada ona bowiem interesom narodów europejskich i wychodzi naprzeciw najpilniejszemu wymogom odprężenia i bezpieczeństwa.

Z zadowoleniem obserwujemy, że również w innych europejskich krajach podejmowane są wysiłki na rzecz przeprowadzenia rozmów w dziedzinie odprężenia militarnego i zahamowania wyścigu zbrojeń. Zamierzamy dokonać wymiany opinii z Francją w celu zbliżenia poglądów w kwestii zwołania konferencji odprę

nia militarnego i rozbrojenia w Europie. Realizacji tego celu sprzyjać mogą także ostatnie inicjatywy Finlandii.

Jesteśmy gotowi do niezwłocznego podjęcia rozmów ze wszystkimi państwami, do rozważenia wszystkich konstruktywnych propozycji sprzyjających jak najszybszemu zwołaniu konferencji w Warszawie. Z myślą o przyszłości Europy i świata Polska wniesie do tego ważnego dialogu swój aktywny wkład.

Ze zrozumiałych powodów nasze wysiłki na arenie między narodowej skupiają się przede wszystkim wokół spraw europejskich. Współdziałamy w tym wezwiedzie ściśle z naszymi najbliższymi sąsiadami. W styczniu wymieniliśmy poglądy z przywódcami bratniej Czechosłowacji. Przed kilkoma dniami odbyliśmy owocne spotkanie z tow. Erichem Honeckerem i innymi przywódcami NRD. Jesteśmy zgodni w przekonaniu o konieczności aktywnego przeciwstawiania się zimmnowojennemu kursowi, który określone koła imperialistyczne usiłują narzucić państwom zachodnioeuropejskim. Czuinie śledzimy sytuację i uważamy za nasz obowiązek zdecydowanie reagowanie na każde zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa, a jednocześnie wychodząc na spotkanie każdej konstruktywnej, pokojowej inicjatywy.

Uczynimy wszystko, co leży w granicach naszych możliwości, by spotkanie państw — uczestników KBWE w Madrycie, rozmowy prowadzone w Genewie i Wiedniu, przyczyniły się do umocnienia bezpieczeństwa i rozwoju współpracy.

W naszych czasach nie ma dla pokoju żadnej alternatywy. Stąd też, prowadząc aktywną politykę jego umacniania, jesteśmy głęboko przekonani, że na najszerszej płaszczyźnie niedoczny o nasz naród i ma jędo zdecydowane poparcie.

Poruszyłem dzisiaj niektóre tylko ważniejsze problemy związane z sytuacją naszego kraju. Nie jest ona łatwa tak jak nie jest dzisiaj łatwa sytuacja światowa. Mamy przed sobą trudne zadania, jako członkowie partii, jako obywatele, jako Polacy. Mimo kłopotów, o których mówimy otwarcie i szczerze, są wszelkie warunki do tego, aby zrealizować wspólne narodowe cele. Sprzyja temu dorobek całego 35-lecia Polski Ludowej, tak znacznie powiększony w latach siedemdziesiątych, sprzyjają postanowienia VIII Zjazdu naszej partii, sprzyja cała nasza polityka. Reszta zależy od nas, od naszej postawy, od naszej pracy, od naszego poczucia odpowiedzialności za ojczyznę, za to wszystko, co składa się na Polskę Ludową. Za niespełna trzy tygodnie podjdziemy do urn wyborczych. Jestem przekonany, że w akcie głosowania, znajdzie jak zawsze wyraz jednolitość Polaków w najważniejszych dla narodu sprawach, że cała patriotyczna Polska poprze program i kandydatów Frontu Jedności Narodu. (PAP)

Wśród długo niemiłkających oklasków głos zabrał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka.

Dziękując Edwardowi Gierkowi za serdeczne słowa skierowane do klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy sosnowieckiego okręgu wyborczego, przewodniczący spotkania w imieniu zebranych zapewnił, że w zbliżających się wyborach do Sejmu PRL i WRN społeczeństwo wyrazi swój głęboki patriotyzm i konsekwentną wolę realizacji wypracowanej w latach siedemdziesiątych i kontynuowanej strategii partii, której głównym celem jest budowa pomyślności socjalistycznej ojczyzny i narodu polskiego. (PAP)

Posiedzenie Rady Państwa

Dokończenie ze str. 1

ZSP. W 1960 r. rozpoczął pracę w aparacie partyjnym jako sekretarz KW PZPR w Poznaniu, a następnie jako kierownik Biura Prasy KC PZPR. W latach 1968—71 i od 1976 do VIII Zjazdu PZPR był sekretarzem KC. Od grudnia 1970 r. do VIII Zjazdu członek Biura Politycznego KC PZPR. Od grudnia 1971 r. do listopada 1976 r. piastował stanowisko ministra spraw zagranicznych. Jest członkiem KC PZPR, od 1964 r. Poseł na Sejm V, VI i VII kadencji. Odznaczony Sztandarem Pracy I i II klasy, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi.

PAP

Dokończenie ze str. 1

potraktowanie w programie FJN problematyki życia rodzinnego, zagadnienia współpracy międzynarodowej, umacniania pokoju, przeciwdziałania wyścigowi zbrojeń.

O dokonaniach i dalszych zamierzeniach w unowocześnianiu bazy metalurgicznej Śląska i Zagłębia mówił brygadzysta z hut „Jedność” w Siemianowicach Śląskich — Jerzy Swoboda, podkreślając m. in. znaczenie hut „Katowice” dla szybkiej realizacji kompleksowego programu modernizacji wysłużonych zakładów dla rozwoju wysoko jakościowej produkcji wyrobów hutniczych, niezbędnych dla kraju i na eksport.

Spotkanie E. Gierka z wyborcami

Na zadaniach związanych z wychowaniem młodzieży skoncentrowała swoją uwagę nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Bedzinie — Zenobia Piotrowska Czerpiąc z bogatych, patriotycznych i rewolucyjnych tradycji naszego regionu, staramy się — powiedziała — aby nasi uczniowie zrozumieli, że współczesny patriotyzm to przede wszystkim rzetelna praca.

Zadania nauki i szkolnictwa wyższego w Zagłębiu poruszył w swoim wystąpieniu doc. Kazimierz Kozłowski z Wydziału Nauk o Ziemi Uniwersytetu

Śląskiego w Sosnowcu. Podkreślił on, że program rozwoju zawarty w Uchwale VIII Zjazdu partii dotyczący energetyki, karbochemii, racjonalnego wykorzystania surowców i zasobów wodnych, ochrony zdrowia i kształtowania środowiska stwarza dla każdego naukowca olbrzymie pole do działania.

Mistrz z Huty Szkła Okiennego „Szczakowa” w Jaworznie — Leon Mroczkowski przedstawił z kolei inicjatywę swojej załogi dotyczącą lepszego zaopatrzenia budownictwa mieszkaniowego, przemysłu

motoryzacyjnego, meblowego i in. Widzimy własne rezerwy — powiedział — systematycznie dążymy do eliminacji strat w produkcji, podnosimy jej jakość, staramy się zwiększać dostawy. Ale często jeszcze widzimy też niedbale stosunek do naszych materiałów na budwach nowych osiedli i inwestycji przemysłowych. Trzeba skuteczniej zwalczać marnotrawstwo.

Mówca wyraził gorącą aprobatę dla propozycji odbycia w Warszawie konferencji rozbrojeniowej.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZY SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”. POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań

Redaguje kolegium:

Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz,

Kazimierz Marcinkowski (zastępcę red. naczelnego),

Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa,

Zbigniew Szek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony 600-41 łączą

wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami: 665-718. Sekretariat red. naczelnego: 454-09. Zastępcę red. naczelnego: 665-718. Sekretariat redakcji: 648-85.

Dział informacyjny: 665-939. Dział sportowy: 648-45. Redakcja nocna: 430-73, 453-31.

Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin

druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę

czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grud

nia) poprzedzającego okres prenumeraty; na miesiąc

(26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł).

Inskas nr 35028

T-7

POLSKIE LATA OSIEMDZIESIĄTE

Jednością silni

Nie została nam dana w podarunku ani teraz, ani w dawnych czasach; przeciwnie, w historycznych przekazach dzieje narodu znaczone były częściej tendencjami odśrodkowymi i wewnętrznymi rozdarciami, aniżeli jednością i wspólnotą dążeń oraz celów. Można by więc po wieku wykazywać, jak (pomijając już wzajemną obojętność i wrogość ówczesnych stanów i grup społecznych, a także etnicznych wobec siebie) niezrozumienie dla nadrzędnych wartości narodowych i państwowych oraz rzeczywiste i urojone sprzeczności interesów przeszkadzały w dziele umacniania państwowości. I często burzyły to, co udawało się z trudem wytworzyć.

Tak było wśród plemion słowiańskich i szczepów rodowych, tak było między książętami w okresie dzielnicowego rozbięcia, a później, nawet w czasach świetności Polski Jagiellońskiej, między możnowładczymi klanami. Trwało to aż do tragicznego skutku — do ostatecznego upadku państwa.

Historia jednak wykazuje też wyraźnie, że gdy tylko udawało się do światła przynieść i przywrócić do życia idee i przywódcom narodowym przekonać do swej idei różne rody i skupić je pod jednym sztandarem, państwo stawało się silne i zdolne do skutecznej obrony swych dzieł i swych racji stanu oraz do zapewnienia ludności pokoju, a krajowi rozkwitu.

Również współcześnie jedność narodu nie przychodzi sama z siebie, chociaż przestali ujemnie oddziaływać na jego spójność takie czynniki, jak niejedność etniczna, a przede wszystkim — antagonizujące interesy klasowe. W nowych granicach kraj nasz nie ma już mniejszości narodowościowych, ustroj socjalistyczny zniósł raz na zawsze

podział społeczeństwa na warstwy — posiadającą i wyzyskiwaną.

Mamy też daleko poza sobą okres powojennej walki z siłami reakcji, a także minął już czas konieczności przekonywania kogokolwiek o wyższości socjalistycznego ustroju. Nawet ta część społeczeństwa, której w pierwszych latach istnienia Polski Ludowej związki z londyńską emigracją polityczną i konserwatywnym myśleniem nie pozwalały uznać przezwagi nowego nad starym, została zwyciężona faktami i rozumem, na czym polega dobro Ojczyzny. A fakty te to: cakowita odbudowa zniszczonej i likwidacja skutków wojny pełna integracja odzyskanych ziem nad Odrą i Bałtykiem, rozwój wszystkich gałęzi przemysłu i rolnictwa do pierwszych krajów Europy, a w niektórych dziedzinach — do pierwszych państw świata; To również wsuwające kraj nasz na czoło zdobywcze socjalizmu całej ludności w zakresie bezpłatnej opieki zdrowotnej, ubezpieczeń społecznych i zaopatrzenia rentowego; to wyrażana szacunkiem obywateli i uznaniem przyjańców, pozycja Polski w świecie i nasz prestiż na międzynarodowej arenie; to rozkwit nauki i rozkwit kultury we wszystkich jej przejawach oraz szczęśliwe, nie znające zagrożeń, dzieciństwo najmłodszych pokoleń.

Nigdy dotychczas nie mieliśmy tak sprzyjających, wypracowanych własnym, konsekwentnym działaniem warunków rozwoju dla państwa i całego kraju. Nigdy też w historii nie byliśmy uprawnieni do odczuwania tak zasłużonej dumy z dokonań.

Wspólna praca i widoczne dla każdego jej wyniki dowodzą na zrozumienia i poparcia na rodzie dla dążeń i celów, wytyczonych na następne lata, a

wyrażonych w dokumentach niedawnego VIII Zjazdu PZPR. Na spotkaniach i w dyskusjach, trwających również obecnie, w okresie kampanii wyborczej, zaznaczyła się niezaprzeczalnie jednolitość poglądów ogółu społeczeństwa na sprawy polityki zagranicznej i wewnętrznej, którą to politykę partia w zjazdowych materiałach przedstawiła narodowi. Ustalenia VIII Zjazdu zostały zaakceptowane również jako platforma i program Frontu Jedności Narodu w zbliżających się wyborach do Sejmu i do wojewódzkich rad narodowych.

W materiałach tych, podobnie jak w zjazdowych wystąpieniach i w dyskusjach, znalazło także potwierdzenie to, co odczuwamy w codziennym życiu. A mianowicie, że wiele jeszcze musimy dokonać, by usunąć wszelkie trudności i opóźnienia dalszy, systematyczny rozwój kraju oraz stać wzrost dobrobytu społeczeństwa, nieprawidłowości i niedociągnięcia.

Wiemy, że skuteczność podejmowanych na najwyższym szczeblu decyzji i dokonań, zmierzających do nadrobienia niedostatków i zaległości ilościowych oraz do polepszenia jakości produkcji, zależy od sprawności i efektywności działania pośrednich ogniw — ministerstw — gospodarczego zarządzania, jak też od świadomego, sumiennego wykonywania codziennych obowiązków przez każdego, na każdym stanowisku pracy. Przy maszynie, w piekarni, w komunikacji i w transporcie, w budownictwie, w usługach, w handlu, w gospodarstwie rolnym i w przemyśle spożywczym.

Staje się niezbędna świadomość potrzeby i obowiązku jak najlepszego, najefektyw-

niejszego wykonania swej pracy dla realizacji celów, do których wszyscy pragniemy przyczynić się całym sercem, by polepszyć warunki naszego własnego życia i życia naszych rodzin i całego narodu. Większość społeczeństwa, rozumiejąc tę zależność, dzięki zaangażowaniu, sumienności i pilności w wykonywaniu obowiązków uzyskuje pożądane rezultaty w pracy. Część jeszcze ten stopień obywatelskiej świadomości musi dopiero osiągnąć, by dorównać czołowiec w ilościowych i jakościowych wynikach codziennej pracy.

Osiąganie jednolitego poziomu zrozumienia obywatelskich powinności i działania decyduje o jednolitości moralno-politycznej narodu jako wyższym stopniu poczucia wspólnoty i przynależności wynikającego nie tylko z faktu zamieszkiwania w granicach tego samego państwa. Jedność ta obecnie powinna wyrażać się taką samą u ogółu obywateli wrażliwością wobec nieprawidłowości, gotowością do wspólnego działania w każdym przypadku, gdy zaistnieje tego społeczna potrzeba, prawidłowa ocena zjawisk w życiu publicznym i prywatnym, aktywności na co dzień. Chodzi też o to, by całe społeczeństwo charakteryzowało światły stosunek do tego, co dzieje się na świecie, oraz zrozumienie zarówno sensu i sedna socjalistycznego patriotyzmu, jak też humanistycznych wartości międzynarodowego.

Taki stopień świadomości społecznej powinien w narodowym monolitu stapać wszystkich obywateli kraju, bez względu na przynależność organizacyjną lub bezpartyjność, czy stosunek do religii. Jak bowiem stwierdzone zostało w uchwale VIII Zjazdu PZPR: „Wielkie osiągnięcia naszego narodu, cały dorobek Polski Ludowej są wspólnym dziełem wszystkich Polaków i Polaczek”.

Bądźmy — jak w „Odzie do młodości” wzywał Adam Mickiewicz — „jednością silni”, bo „w szczęściu wszystkich są wszystkie cele”.

ZDZISŁAW KANDZIORA

NASI KANDYDACY

Hanna Suchocka

Doktor nauk prawnych Hanna Suchocka kandyduje do Sejmu PRL z Okręgu Wyborczego nr 52 w Poznaniu. Urodziła się w Pleśzowie, pracuje jako adiunkt w Instytucie Nauk Prawno-

latach 1973—76 była radną Rady Narodowej miasta Poznania, a w latach 1976—80 radną Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, gdzie pracowała w Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego.

— W Sejmie — mówi — najbardziej moim zainteresowaniem byłaby działalność w Komisji Prac Ustawodawczych. Głównie interesują mnie problemy praworządności w europejskich państwach socjalistycznych. Jedną z istotnych gwarancji praworządności jest zgodność ustaw i innych aktów prawnych z Konstytucją, a właśnie zadaniem Komisji Prac Ustawodawczych jest badanie wszelkich wpływających do Sejmu projektów ustaw z punktu widzenia tej zgodności z ustawą zasadniczą. Właśnie Konstytucja powinna być podstawowym źródłem prawnym, bo ona przecież normuje podstawy ustroju państwa i gospodarki państwa. W mojej pracy w Sejmie — jeśli zostanie wybrana — pomocne mi będzie przygotowanie teoretyczne, jakie mi daje praca zawodowa, a także przygotowanie praktyczne, związane z działalnością w organach przedstawicielskich. (bran)



Fot. — Z. Ceglarek

Ustrojowych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Jest działaczką Stronnictwa Demokratycznego — członkinią Centralnej Komisji Rewizyjnej SD, członkinią plenum Wojewódzkiego Komitetu SD i wiceprzewodniczącą Uczelnianego Komitetu SD w UAM. W

Jerzy Ozdowski

Prof. dr hab. Jerzy Ozdowski kandyduje ponownie na posła do Sejmu PRL z okręgu wyborczego nr 52 w Poznaniu. Urodził się w roku 1925 w Pawłowicach koło Jarocina. Jest pracownikiem naukowym Spółdzielczego Instytutu Badawczego — Zakładu Teorii Spółdzielczości. Opublikował około 130 prac naukowych, opracował także naukowo problem rozwoju usług dla ludności Poznania. Jest jednym z autorów rządowego programu węzłowego — rekonstrukcja społeczna wsi i rolnictwa. Od roku 1965 jest prezesem Klubu Inteligencji Katolickiej w Poznaniu.

— Za najważniejsze uważam aspekty humanistyczne i moralne życia społeczno-gospodarczego — mówi. — Sądzę, że reformy struktur gospodarczych łączyć należy ze zmianą sposobów myślenia i postaw ludzkich, a cele społeczne stawiać przed ekonomicznymi. Postęp społeczny winien służyć człowiekowi. Uczestnicząc w pracach FJN katolicy świecy widzą wspólne wartości przyczyniające się do budowy

jedności wszystkich Polaków. Są nimi: pierwszeństwo dla spraw człowieka, dobro ojczyzny, umacnianie sprawiedliwości społecznej i obrona pokoju. Na gruncie rzeczywistej



Fot. — St. Ossowski

równości praw i obowiązków wszystkich Polaków, niezależnie od ich religijnych przekonań, kształtować się będzie przyszłość naszego narodu. (bran)

Jerzy Kopczyński

Kandyduje na posła po raz pierwszy, z Okręgu Wyborczego nr 53 w Szamotulach. Jest rolnikiem z wyboru, bowiem urodził się i wy-

szereńskich, gdzie odbył staż zawodowy i awansował. Po dwóch latach wrócił w rodzinne strony i został głównym specjalistą do spraw produkcji roślinnej w Kombinacie PGR Ptaszkowo. Od stycznia br. jest zastępcą dyrektora w tym kombinacie. Członek PZPR od 1967 roku.

— Współuczestnicząc w zarządzaniu tak dużego jak nasz kombinatu (ponad 12 000 hektarów), a także uprzednio odpowiadając wiele lat za produkcję roślinną w gospodarstwach uposażonych, pragnę wpłynąć na organizację szkolenia kadry fachowej dla pegeerów. Bez kadry o wysokich kwalifikacjach nie będzie można podnieść poziomu naszych gospodarstw, ani polepszyć efektywności nakładów. Otrzymujemy drogie maszyny i urządzenia, które muszą być obsługiwane przez fachowców wysokiej klasy, a takich można zdobyć szkoląc ich odpowiednio oraz zapewniając im należyte warunki mieszkaniowe i socjalne na wsi. Jest to problem ogólnopolski i dlatego wymaga większej uwagi posłów. (emp)



Fot. — R. Królik

chował w rodzinie rzemieślniczej w Buku w województwie poznańskim. Ukończywszy Technikum Rolnicze w Trzcińcu koło Nowego Tomyśla, a potem studia rolnicze w Akademii Rolniczej w Poznaniu, podjął pracę w pegeerach

WOKÓŁ SPRAW



RODZINY

Moja znajoma wcale, ale to wcale nie lubi wolnych sobót. I to nie dlatego, iżby uwielbiała siedzenie w biurze. Raczej z tej przyczyny, że w te właśnie dni cała jej rodzina nic nie robi, tylko wypoczywa.

„A ja? Ja — nic tylko... robię. Zaczynam ze dwa dni przed wolną sobotą zresztą. Mąż uważa bowiem, że skoro już jest ten wolny dzień, to obiad powinien być wymyślny — domowe ciasto, jakieś przysmaki. Zeby naprawdę było świątecznie, wyjątkowo i daleko od codziennych pracowniczych stołówek. Biegam więc po sklepach, robię zakupy. A sama wolna sobota? Szkoda mówić. Jestem po prostu szczęśliwa, kiedy wieczorem ukladam już wreszcie w szafach stopy uprane i wyprasowane białe, kiedy kończę szycie, cerowanie.

Jeśli przyjrzeć się dniom wolnym od pracy, to okaże się, że takie wolne to one znowu nie są. Przynajmniej dla kobiet, gospodyń domowych. A jak w ogóle spędza się ten czas dodatkowo przeznaczony przez państwo na wypoczynek, na rozwijanie własnych zainteresowań, na umacnianie rodzinnej więzi? Wprowadzone wolne soboty spowodowały zmiany w domowych budżetach czasu wolnego. Czy jednak zmiany

te są pożądane? Czy rzeczywiście służą odpoczynkowi? Próba odpowiedzi na te pytania są podjęte przez pracowników poznańskiej Akademii Ekonomicznej (a zlecone przez Instytut Handlu Wewnętrznego i Usług) badania panelowe.

„Jak pan(i) spędza wolną sobotę?” — z tym pytaniem zwrócono się do ponad 7000 mieszkańców 17 województw. A odpowiedzi, wiele różnorodnych informacji w nich zawartych, złożyły

Jak pani wypoczywa w wolną sobotę?

się na przybliżony obraz naszego sobotnio-wolnego wypoczynku. Oczywiście naukowcy wprowadzili tu wiele różnic, szukali różnorodnych uwarunkowań i zależności, wynikających z miejsca zamieszkania respondentów, z wielkości rodziny, jej zamożności. Pozostawiając jednak te szczegółowe rozważania z boku przyjrzyjmy się, jak wygląda taki obraz w zarysie. Najpierw w mieście. Okazuje się, że dla jednej trzeciej mieszkańców ośrodków miejskich dzień ten niczym nie różni się od innych, z wyjątkiem tego, że nie idą do pracy. A wypoczynek? Panie z reguły przeznaczają wolną sobotę na wykonanie prac zaległych (tak jak moja znajoma), takich jak pranie, sprzątanie, różne naprawy. W zależności od tego jak szybko uporają się z tymi pracami mogą włączyć się w rodzinny nurt wypoczynku telewizyjno-fotelowego. Bo to właśnie dominuje.

Zaczyna się ten dzień zwykle podobnie (badania

to potwierdzają). W godzinach rannych po śniadaniu i osobistej toalecie większość wykonuje codzienne zajęcia związane z funkcjonowaniem domu, a szczególnie kuchni domowej. Znaczna część — tu głównie panowie — już od rana zasiada przed telewizorami. Mało kto zdobywa się na to, by przed południem wyruszyć gdzieś na powietrze, za miasto, na spacer. Chyba że są w domu małe dzieci, a żona pierze, więc mus,

nie, które nie dają się podporządkować ustawowemu wolnym dniom. Muszą być wykonane i basta. A poza tym brak na wsi odpowiednich, racjonalnych wzorców spędzania wolnego czasu. Prawdę mówiąc, model wypoczynku nie wykształcił się jeszcze w całym kraju. Bo chociaż większość zapytanych kategorii czynnie opowiada się za wolnymi sobotami, to jednak ta sama większość nie bardzo potrafi uczynić z tego dnia — sobotę naprawdę atrakcyjną. Owszem, sprzątanie, pranie i te wszystkie zaległe porządki domowych gospodarstw są potrzebne (kiedyś to trzeba było wykonać), ale nie jest to przecież pożądana forma wykorzystania czasu wolnego. Podobnie jak całonocne wysiadanie przed telewizorem. Sytuacja taka w dużej mierze wynika z tego, że z czasem wolnym nie bardzo jeszcze umiemy sobie radzić. Po prostu nie posiadamy racjonalnych w tym względzie nawyków. A po drugie — i porządku nie jest znowu tak wiele. Usługi turystyczne — rekreacyjne pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Nie lepiej też z usługami w ogóle. A przecież to one mogłyby w dużej mierze odciążyć kobiety, gospodynie domowe od wielu zajęć. Rzecz jasna, wolna sobota jest własnością indywidualną każdego. Ma prawo robić z nią, co mu się podoba. I jeśli z własnego wyboru spędzi cały dzień w fotelu przed telewizorem — jego sprawa. Ale gdy to robi dlatego, że nie bardzo umie wymyślić coś sensownego — warto chyba podsunąć mu atrakcyjne propozycje. Bo szkoda czasu na marne wolne soboty.

JOLANTA LENARTOWICZ

Twórczy mecenas i organizator

Rozmowa ze Zbigniewem Lankiewiczem — dyrektorem Estrady Poznańskiej

— Jest pan mniej więcej rówieśnikiem kierownego przez siebie przedsięwzięcia. Historię i dokonania Estrady, działalność większości swych poprzedników zna pan przeto z tak zwanej drugiej ręki. Prosimy jednak o krótkie scharakteryzowanie trzydziestoletniej poczyniń dzisiejszego Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych...

— ... w lutym 1950 roku — w momencie powołania — nazwanego Państwową Organizacją Imprez Artystycznych, a popularnie — „Artos” — Zapał i entuzjazm wykonawców zastępowały wtedy często umiejętności i walory artystyczne prezentacji. Główną formą estradową były składanki. Potem zmieniono je na przedstawienia teatralne; siłą rzeczy małoobsadowe, z prostą uniwersalną dekoracją, która rozstawiano w świetlicach albo salkach parafialnych czy stołach. Oprócz tak zwanych zespołów wiejskich powstał i ambitniejszy Teatr Poezji pod wodzą Adama Hanuszkiewicza. Ten sam artysta tworzył równocześnie w Teatrze Satyryków, działającym przez dziesięć lat pod kierownictwem Jerzego Korczaka, który w tym czasie wystawił dwadzieścia jeden premier.

Pemil „Artos” funkcje upowszechniania kultury, krzewił muzykę w szkołach podstawowych i średnich w Wielkopolsce (150 koncertów miesięcznie z udziałem najświetniejszych artystów tutejszej filharmonii i opery). Później z Rozgłośnią Poznańską Polskiego Radia organizował cykl koncertów rozrywkowych również w Poznaniu i Wielkopolsce; prowadził je nieodżałowanej pamięci Stanisław Strugarek.

Obecny model instytucji, nie tylko organizatora imprez, lecz twórczego inicjatora wydarzeń artystyczno-estradowych ukształtował się w końcu lat sześćdziesiątych, a wyraźnie utrwalił w latach siedemdziesiątych, kiedy to kierowanie placówką powierzono byłym działaczom ruchu studenckiego: Alojzemu Andrzejowi Łuczakowi, Zbigniewowi Napierale, Stanisławowi Nowotnemu.

— Będzie pan zmierzał drogą wytyczoną przez wymienionych poprzedników?

— Działalność i uznawane w kraju dokonania przedsiębiorstwa w minionych latach dowiodły prawidłowości owego kierunku i formuły łączenia przez Estradę Poznańską roli mecenasa i organizatora, zarazem twórczego inspiratora — pomysłodawcy i autora licznych wartościowych programów i widowisk recitalowych, kabaretowych, parateatralnych. Wielkich imprez, jak choćby Międzynarodowa Wiosna

na Estradzie czy działań nie stosowanych przez innych, jak prowadzenie przez kilka lat Studia Sztuki Estradowej.

— Wierzymy, że nie zabraknie jednak nowych propozycji?

— Mam i ja taką nadzieję, a przede wszystkim konkretne zamiary i pomysły. Uaktywniliśmy Scenę Inicjatyw. Po premierach „Czapy” i „Śniegu” przygotowujemy kolejne — między innymi „Kopciucha” Janusza Głowackiego. „Mamy też zapewnienie od grona wybitnych artystów warszawskich wystawienia na tej scenie pełnospektaklowej inscenizacji; jedną z premier obiecał przygotować znów Adam Hanuszkiewicz. Jeszcze w tym sezonie na nasze zaproszenie wystąpi w Poznaniu zespół warszawskiego Teatru Wielkiego. Po zrealizowaniu dwóch pełnospektaklowych widowisk estradowych z Krzysztofem Krawczykiem oraz Betty Dorsey w rolach głównych, przy gotowaniu niebawem recitalowy program z Urszulą Sipińską. Przy ulicy Maszalskiej tworzymy kompleks obiektów, w którym znajdzie się między innymi Klub Związków Twórczych, a także miejsce stałych prezentacji artystycznych Estrady Poznańskiej. To na razie tyle.

— A jak zapowiada się doroczny festyn rozrywki dla poznaniaków i Wielkopolan — Międzynarodowa Wiosna Estradowa?

— Myślę, że okaże się wyda

zeniem atrakcyjnym. Oprócz grupy młodych, interesujących wykonawców — wszak głównym hasłem imprezy będą znów „Promocje” — przyjadą i „gwiazdy”: Zanna Biczewska, Hana Zagorova, duet „Marek i Vaček”. Z cyklem recitali wystąpi Ewa Demarczyk.

— To za dwa miesiące. O tymczasem przedstawia Estradę z okazji trzydziestolecia działalności?

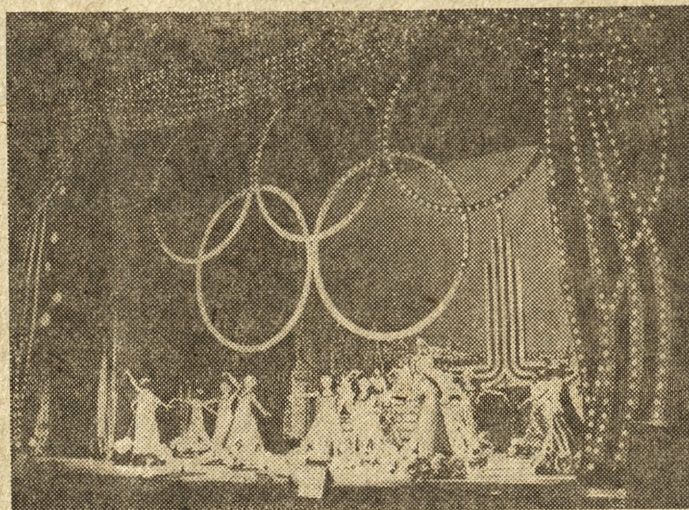
— Przede wszystkim cztery koncerty jubileuszowe — 8 i 9 marca w „Arenie” z udziałem artystów, którzy współpracowali bądź nadal współpracują z naszym przedsiębiorstwem. Koncerty te będą swoistą wizytówką obecnych naszych możliwości. Wystąpią — Hanna Banaszak, Bożysława Kapica, Grażyna Łobaszewska, Urszula Sipińska, Halina Żytkowiak, Andrzej Bychowski, Mieczysław Fogg, Krzysztof Krawczyk, Zenon Laskowik, Bogdan Smoleń, Wojciech Skowroński, Tadeusz Woźniak, zespoły: „Andrzej Eliza”, „Alex Band”, „Roma”, „Sabat”, „Vist” i „Vox”. Ponadto odbyły się występy krakowskiej grupy „Pod budą” oraz spektakle: „Śnieg” na Scenie Inicjatyw i „Na granicy” w kabarecie „Tey”, a również czynne są wystawy obrazujące trzydziestoletni dorobek Państwowego Przedsiębiorstwa Imprez Estradowych w Poznaniu.

Rozmawiał
WOJCIECH NENTWIG



Jedną z wizytówek Estrady Poznańskiej, a zarazem artystek najdłużej pod patronatem tej instytucji występujących jest Urszula Sipińska. Między innymi tę piosenkarkę zobaczymy w koncertach jubileuszowych w „Arenie”.

Fot. — T. Lejczak



Music-hall leningradzki przygotował program rewiowy pod znakiem olimpiady, zatytułowany „Witaj Moskwo”. Na zdjęciu: scena finałowa tego przedstawienia.

Fot. — CAF

Olimpijska rewia

O pięknym chodzeniu

Niedziela, ciepłe wiosenne słońce, tłumy barwnie ubranych kobiet przechodzą przed oczami osób, popijających soki na tarasie śródmiejskiej kawiarni. Długie, zimowe odzienia nie maskują już figur, nie ukrywają indywidualnych cech poruszania się. I rodzi się przemożna ochota, aby sparafrazować tekst Młynarskiego i wołać:

— Dziewczyny, bądźcie piękne dla nas na wiosnę — nauczcie się pięknie chodzić!

Uparcie powraca treść rozmowy z jednym z największych liryków naszego wieku, twórcą rosyjskiego konstruktoryzmu, Ilią Selwińskim. Utrwalił ją zresztą później w „Literaturnej Gazięcie”. Nie na próżno — mówił — w literaturze Wschodu, szczególnie u Persów, poeta opiewając piękną kobietę często wykrzykuje:

— O, poruszający się cypryś!

Największy wdzięk kobiety — w wytworności sposobu jej chodzenia. Oczywiście, gusty nie są czymś niewzruszonym. Był okres, że za ideał piękna wielcy artyści uważali dziewczynę z silnie wypiętym brzuchem. Mnich z Limburga, Van Eyck, Giberti, Kranach. Podobnie rzecz się ma i z estetyką poruszania się. Często starsi pouczali swoje córki, że kobieta nie powinna chodzić tak wielkimi krokami jak mężczyzna. Ale widziałem taki obrazek: w pobliżu stadionu szły dwie dziewczyny. Obie bardzo się spieszyły. Jedna z nich starsza, subtelna, drobna w pośpiechu nogami. Druga, po sławna, kroczyła zamaśzyście — na jeden jej krok przypadały dwa kroki jej przyjaciółki. Lecz ten duży krok — był tak plastyczny, tak spokojny mimo pośpiechu, że chód ten stawał się stąpieniem — to było piękno...

Niestety większość dziewczyn nie zwraca uwagi na swój sposób chodzenia. Często ślizgnie, a nawet bardzo ślizgnie idąc garbiąc się i rozmachując brzydoko rękami, poruszając się wulgarnie; siadając, stawiają stopy palcami do wewnątrz, szeroko rozchylają kolana, o które opierają się dłońmi jak starzy kupcy najpośledniejszej kategorii! Często takie lekceważenie swojej powierzchowności widzimy u kobiet zajmujących się poważną pracą naukową. Dla nich równouprawnienie wyraża się nie tylko w swobodzie wyboru zawodu, lecz i w prawie lekceważenia — tak charakterystycznego dla mężczyzn ich środowiska — sposobu bycia i ubierania się. Roztargnienie wielkich uczonych i ich obojętność na wszystko, co nie dotyczy badań naukowych — stały się przystawkami. Kiedy Einstein przyjechał do Nowego Jorku

— chodził w wytartym płaszczku z oberwanymi guzikami. Przyjaciele często mówili:

— Drogi kolego, to po prostu nie wypadła!

— Nie szkodzi — odpowiadał Einstein — nikt mnie tutaj nie zna...

Po roku na tę samą uwagę odpowiadał:

— Nie szkodzi, wszyscy znają mnie tutaj...

Najpierw trzeba być jednak Einsteinem, a potem można chodzić bez guzików.

Kobieta jest najpiękniejszą istotą, jaką stworzyła przyroda w ciągu całej swej historii! Piękno kobiece jest naturalną potrzebą ludzkości — z tej potrzeby rodziły się największe arcydzieła poezji, malarstwa, rzeźby, muzyki...

Piękno kobiety powstaje nie tylko dzięki jej wewnętrznej szlachetności i zewnętrznej urodzie — współtowarzysz jej stosunek do mężczyzny. Jeden wulgarny gest, słowo mężczyzny — i piękno kobiety ułatnia się. Rzymski poeta Katulla opiewał swoją Lesbię w namietnych, gorących i wspańnych strofach. Lecz jednego razu, posprzecawszy się krzyknął, że ma „suczy uśmiech”. Nie wiadomo jaki w rzeczywistości Lesbia miała uśmiech, ale prostacki okrzyk poety przekreślił całe piękno portretu jego ukochanej.

Na tym polega wielka rola sztuki; uczy mężczyzn idealizować kobiety. I to odróżnia cywilizowane narody od pierwotnych. Dla barbarzyńcy — kobieta jest po prostu osobnikiem przeciwstawnej płci. W społeczeństwie kulturalnym stanowi uosobienie sztuki. Żeby to odczuwać — potrzebna jest sztuka, która zaszczepia zachwyt wobec cudu kobiecego, a dziewczynom każe naśladować ów wzorzec...

Wiersze o Pięknej Damie pisali przed Błokiem — Dante, Petrarca, Szekspir, Goethe, Puszkyn. Imiona tej damy — Beatrice, Laura, Ofelia, Gretchen, Tatiana — stały się nieśmiertelnymi.

Czyżby na tym miało się wszystko zakończyć? Czy nie ma wśród nas Pięknej Damy, którą uczyniliby nieśmiertelną współcześni poeci i malarze? Najłatwiej powiedzieć, że ludzie sztuki odczyli się kochać. Lecz to byłoby zbyt wielką niesprawiedliwością. Jesteśmy tak samo napełnieni muzyką piękną, jak nasi poprzednicy!

Przy najsurowszym przestrzeganiu zasad równouprawnienia — konieczny jest po prostu kult kobiecości, kobiecego wdzięku. Przeniknąłby nie tylko sztuce; życie w ogóle. Upiększyłby je. Trzeba, powtarzał Ilią Selwiński, idealizować kobietę...

RYSZARD DANECKI

Na obszarze GG

Wielkopolska walcząca

Publikujemy dziesiąty artykuł w cyklu „Wielkopolska walcząca”, przypominając udział mieszkańców naszego regionu w walce na różnych frontach o wolność i nową Polskę. Pragniemy przywołać wspomnienia z tamtych lat, przypomnieć o dokumentach, które dotychczas nie zostały wykorzystane. Spisane, sfotografowane lub w oryginale przesłane do redakcji zostaną przekazane historykom i muzeom, wzbogacając wiedzę o najbardziej tragicznym okresie w naszych dziejach.

Na zajętych we wrześniu 1939 ziemiach polskich hitlerowskie Niemcy nie znalazły spokoju. Już jesienią tego roku zaczął organizować się polski ruch oporu, bowiem w skutek eksterminacyjnych i ludobójczych działań niemieckich naród poczuł się zagrożony w swoim bycie. Ruch oporu przybrał różne formy: od tworzenia organizacji politycznych i wojskowych poprzez

czynienie szkód gospodarczych, organizowanie pomocy dla poszkodowanych oraz działalność kulturalną do codziennie stosowanego sabotażu.

W wyniku prowadzonych przez władze hitlerowskie wysiedleń Polaków od grudnia 1939 około pół miliona Wielkopolan znalazło się w utworzonym przez Niemców tzw. Generalnym Gubernatorstwie. Umieszczano ich w różnych rejonach tego hitlerowskiego tworu administracyjnego, zwłaszcza w Kieleckim, Krakowskim i Lubelskim. Na tym obszarze, a szczególnie w Warszawie, znalazło się też wiele uciekinierów z Wielkopolski. W większości były to osoby usiłujące w ten sposób wymknąć się Niemcom i uniknąć represji za swoją działalność polityczną lub społeczną.

Przebywający na obszarze Generalnej Guberni Wielkopolanie nie przyglądali się biernie wydarzeniom i nie poddawali się swemu ciężkiemu losowi, ale włączali się czynnie do walki z okupantem w wielu dziedzinach. Wielkopolanie na ogół dobrze znali język niemiecki i z tego powodu wykazywali się w walce z okupantem w pracy administracji w miejscach swego pobytu. Była to rola bardzo niewdzięczna i trudna,

ponieważ części miejscowego społeczeństwa polskiego wydawała się podejrzana. Do tej pracy kierował Wielkopolan nieraz polski ruch oporu, który dzięki nim zdobywał cenne informacje o działalności i posunięciach administracji niemieckiej. Ludzie pracujący w administracji gminnej czy miejskiej lub przedsiębiorstwach w dzień podlegali nadzorowi niemieckiemu, a wieczorem i w nocy — partyzanckiemu, przekazując mu sprawozdania z wydarzeń danego dnia.

Pracujących w administracji Wielkopolanie dostarczali oddziałom partyzanckim w Generalnej Guberni informacje o ruchach policji i wojsk, a z zakładów produkcyjnych — informacje o produkcji oraz szkieł sytuacyjne. Materiały te wielokrotnie służyły potem do przeprowadzenia ataków oddziałów partyzanckich na jednostki policyjne lub na przedsiębiorstwa, ułatwiając zdobywanie broni lub potrzebnego sprzętu, albo wyrządzenie okupantowi dotkliwej szkody materialnej. Ułatwiano też w

ten sposób akcje zbrojne przeciw rekwizycjom i wybieraniu kontyngentów nałożonych na ludność.

Wielkopolanie działający w administracji niejednokrotnie mieli możliwość uchronienia miejscowej ludności polskiej przed represjami ze strony okupanta, zwłaszcza przed aresztowaniami a nieraz także przed rozstrzelaniem, ostrzegając przed zamierzonymi akcjami. Pomagali również ludności miejscowej w zakresie przydziałów żywności, odzieży itp., niszczyli dokumentację mogącą służyć do wystąpień przeciw Polakom, fałszowali kartoteki. Była to działalność sabotażowa, która w każdej chwili mogła skończyć się tragicznie.

Inną formą działalności w ruchu oporu na wysiedleniu podejmowaną przez Wielkopolan była praca w organizacjach politycznych. Wznawiali one działalność jesienią 1939 r. po chwilowej przerwie. Jedną z pierwszych było Stronnictwo Pracy, które już w grudniu 1939 nawiązało

kontakt z Warszawą i na początku 1940 zorganizowało tam zjazd czołowych działaczy z ziem zachodnich. Ośrodek warszawski przez cały prawie okres okupacji utrzymywał kontakty z ośrodkami w Poznaniu i na Pomorzu. Od jesieni 1940 roku kierownictwo ruchu ludowego (Stronnictwo Ludowe) w Wielkopolsce utrzymywało w Warszawie komitet mający na celu działalność wśród wysiedleńców na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Zajmował się on głównie działalnością charytatywną. Od 1943 roku z Warszawy poprzez Łódź oddziaływała na Poznań Polska Partia Robotnicza. Znany działacz Polskich Socjalistów — Adam Próchnik, również utrzymywał kontakt z Wielkopolską. Wysiedleni z tej ziemi mieszkańcy GG znaleźli się również w szeregach Armii Krajowej, a młodzież — w Szarych Szeregach. Organizacją podziemną, która wśród Wielkopolan w Generalnej Guberni miała szczególne poparcie, była „Ojczyzna”, kierowana przez Witolda

Grota. Przy jej pomocy zorganizowano służbę informacyjną o ziemiach zachodnich, organizowano szkolnictwo tajne dla wysiedleńców z tych ziem, wydawano prasę podziemną.

Wielkopolanie, którzy znaleźli się na terenie GG, byli czynni również w pracach tzw. Delegatury Rządu, zwłaszcza w podlegającym jej Biurze Zachodnim. Miało ono początkowo siedzibę w Poznaniu, a po zdekonspirowaniu poznańskiej Delegatury Rządu, przejęło jej agendy.

Ważną dziedziną działalności konspiracyjnej Wielkopolan w Generalnej Guberni było zorganizowanie tajnego nauczania dla młodzieży wysiedlonej z ziem zachodnich. Zaczęło się ono w 1939 roku, a organizowało je od 1940 roku Biuro Oświatowo — Szkolne. W lutym 1942 r. powołano tajne Kuratorium Szkolne dla Wielkopolski. Oprócz tego nadal działało w Warszawie Kuratorium Okręgu Wielkopolskiego. Władze szkolne opracowywały plany i progra-

Miłośnicy modnej obecnej literatury faktu nie mogą chyba narzekać, gdyż wybór tytułów w tym zakresie jest ostatnio doprawdy niemożliwy. Zaskakuje przy tym spora rozpiętość pojęć, poczynając od publicystyki (myślę o felietonach Krzysztofa Teodora Toeplitza, wydanych z ostentacyjnym szacunkiem przez Państwowy Instytut Wydawniczy w „Kolekcji Polskiej Literatury Współczesnej”), po zbiory listów („Listy do przyjaciół” — pisarzy) Juliana Tuwima wydane przez „Czytelnika”, „Listy” Fiodora Dostojewskiego — z PIW-u, powieści biograficzną (np. „Walter zakochany” Nancy Mitford, osnutą na tle romansu Woltera z markizą du Châtelet — „Czytelnik”), pamiętniki (np. warte polecenia „Takie sobie życie” Stanisława Pajaka (też „Czytelnik”), aż po relacje wiejskich muzykantów z Rzeszowskiego, zebrane przez Franciszka Kotulę w obszernym tomie zatytułowanym „Muzykanci”, opublikowanym przez Ludową Spółdzielnię Wydawniczą.

Uwagę Czytelników chciałbym natomiast zatrzymać na reportażach z daleka i blisko, z kraju i zza granicy, które czytałem ostatnio w przypadkowym zestawie, aczkolwiek interesującym zestawie. Jak mówią zresztą Francuzi, nie trzeba wcale wypić całej beczki wina, aby ocenić jego smak. A jaki jest dzisiaj smak reportażu, zarówno tego z kraju, jak tego ze świata? Czy nadal jest to swoista literatura

przygodowo-podróżnicza, wyrosła ze szkoły Aleksandra Janty-Polczyńskiego Arkadego Fiedlera, albo czy są to wciąż jeszcze portrety awansujących w Polsce Ludowej miast i miasteczek, zakładów pracy i spółdzielni

podejrzewać, że w równej mierze korzysta z faktów, co z domysłu, a dokument umie wespół z znakomitą narracją, jakiej nie powstydziłby się rasowy pisarz.

Taką reporterką fabularyzującą swoje relacje jest na

SPOTKANIA Z KSIĄŻKĄ

Podróże dalekie i bliskie

produkcyjnych, ewentualnie sylwetki ludzi przodujących w swoim fachu? Od dawna sytuacja, a kto tego nie spostrzegł, długo widocznie nie sięgał po zbiory reportaży. Jak słusznie zauważa Wacław Drozdowski w „Zapiskach starego reportera”, przygotowanych przez „Ossolineum”: „tak jak felieton, reportaż wymaga oprawy literackiej. Od opowiadania tym się różni, że dotyczyć musi konkretnych ludzi, zdarzeń i miejscowości. A zatem — forma literacka, ale fakty i osoby jak najbardziej realne”.

Forma literacka zdumiewa istotnie we współczesnym reportażu swoją różnorodnością. Podobnie jak powieść, reportaż posługuje się wszelkimi dostępnymi rodzajami wypowiedzi, sięga po wywody, po relację i opis, po zapis magnetofonowy, list, pamiętnik i esej. Można też

przykład Krystyna Jagiełło („Wszyscy święci na urlopie” — Wydawnictwo Literackie), która w wypowiedzi odautorskiej zaznacza wprost, iż reporter „tylko jedno wrażenie przekazuje naprawdę od siebie: barwę...”. Ale właśnie barwa jest w jej reportażach czymś najważniejszym: daje smak przeżycia i w swojej atmosferze zamienia podstawowy sens opisywanych wydarzeń. To samo we wstępie do wydanych przez „Czytelnika” „Scen przydrożnych” stwierdza Wiesław Górnicki. Píše on, że jeśli dzięki reportażowi cokolwiek można przekazać i ocalić, „to raczej sposób patrzenia, niż fakty”. Trzeba przyznać, że dosyć dźwięnie, może wręcz szokującą, brzmiały te wyznania w ustach bądź co bądź najlepszych polskich reporterów. I nie muszę tu chyba dodawać, że reportażowa eseistyka Górnickiego,

jego poszukiwane szkice zagraniczne, w których z równą swobodą pisze o Hiszpanii, Turcji, Egipcie, Indiach, RFN i USA, należą do największych osiągnięć tego gatunku, a historyk sztuki idzie w nich ręką z ekonomistą i politykiem.

Na szczęście nie jest to jedyna recepta na reportaż: literacka fabuła i humanistyczna eseistyka. Szkoła bardziej tradycyjna ma bowiem także niemałe wzięcie i równie duże osiągnięcia. A przy tym zamiast kultu „barwy” i „sposobu patrzenia” głosi zgodnie z wymogami tego gatunku kult rzeczowości, powściągliwości i — faktu. Jesteśmy „opisywaczami zgrzebień codzienności” — pisze Ryszard Wójcik w książce Wydawnictwa Łódzkiego „Opowieści kradzione” — „tragizm faktów”.

Stefan Kozicki na skrzydłach książki Wydawnictwa Literackiego „Obiad u Boga Ojca” wyznaje, iż swój fach rozumie jako „podpatrywanie bliźnich” A Romuald Karaś w „Szukam raj” Książki i Wiedzy pisząc świetną książkę o Armenii, stosuje te wskazania w praktyce i daje w efekcie porwijący obraz kraju, niezwykle rzetelny, iście baedekerowski, a przecież nie stroniący od osobistej refleksji i literackiego opisu.

To dobrze zatem, że wciąż nie ma na reportaż, tak jak na literaturę recepty, prócz tej, by urzekać w nim styl, a więc człowiek — wiernie towarzyszący ludziom i światu.

JÓZEF RATAJCZAK

Poznawał świat rozumiał i wyrażał

W młodszej powieści „Księżyc wschodzi” Jarosław Iwaszkiewicz powiedział, że celem pisarza jest poznać świat, zrozumieć i wyrazić. Wiele lat później dzielił się refleksją, że jest to tak prawie jakby czerpać łyżką ocean. „Natomiast pisarz wie dobrze, że wysiłek jego w poznaniu życia opłaca mu się zawsze. Toteż nigdy za wiele mu ciekawości ziemskich obrazów, ziemskich uczuć, ziemskich zapachów i barw. Ta wierność dla codziennych zainteresowań, to chęć zrozumienia człowieka odbija się zawsze pozytywnie na jego próbach”.

Sam mówił ze skromnością ale i z poczuciem własnych możliwości o dążeniu ku precyzji, ku największej prostocie linii, ku pełni. Jego twórczość przypomina nieustanne wspinanie się do doskonałości. Do końca swego 86-letniego życia zaskakiwał czytelników nowym słowem w prozie i poezji, czulej na rytm współczesności, co znajdowało odbicie w treści i formie utworów tego pisarza, którego wprowadzali w krąg kultury Stefan Żeromski i Karol Szymanowski.

Jarosław Iwaszkiewicz nie zamykał się w wieży z kości słoniowej. Był w samym środku rzeczywistości. Nie uchylał się od odpowiedzialnych służb społecznych. Był wytrawnym dyplomata. W czasie okupacji działał w podziemiu kulturalnym. Zabierał zawsze głos — ważny — w najważniejszych sprawach kultury i sztuki. Jemu wiele zawdzięcza międzynarodowy ruch obrońców pokoju. Zdobył sobie autorytet we własnym środowisku literackim, piastując od wielu lat godność prezesa Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich. Stworzył literaturze jako redaktor naczelny miesięcznika „Twórczość”. Imponował renesansowym rozmachem, który zapewnił bogactwo tonów jego utworom.

my szkolnictwa dla ziem zachodnich oraz organizowały szkolnictwo dla młodzieży z tych ziem przebywającej w Generalnej Guberni. Komplety tajnego nauczania tak szybko zwiększały się liczebnie, że dla ich organizacyjnego ujęcia utworzono później cztery okręgi szkolne: w Warszawie, Krakowie, Lublinie i Częstochowie. Kilka tysięcy osób uzyskało w ten sposób maturę.

Szczególny dorobek w zakresie tajnego nauczania miał Tajny Uniwersytet Ziemi Zachodniej, działający od jesieni 1940 roku. Jego rektorami byli kolejno profesorowie Ludwik Bykowski i Roman Pollak. Uniwersytet zapewniał młodzieży wysiedlonej do GG możliwość studiowania. W pracach Uniwersytetu, który liczył 2237 studentów, uczestniczyło 248 profesorów. Wiele osób z tego grona poniosło z tego powodu śmierć z rąk okupanta.

W czerwcu 1941 roku wśród naukowców poznańskich przebywających w Warszawie zorganizowano Studium Zachodnie, które zajęło się badaniami naukowymi na temat Ziemi Południowej oraz problematyki niemieckizacji. Jego kierownikiem został znany profesor poznański — Zygmunt Wojciechowski. Do współpracy wciągnięto naukowców ze środowisk warszawskiego i kra-

kowskiego. Przygotowano wiele prac, z których część uległa zniszczeniu podczas Powstania Warszawskiego, a część opublikowano zaraz po zakończeniu wojny. W celu rozszerzenia działalności prof. Zygmunt Wojciechowski oraz redaktor Edmund Męclewski opracowali projekt utworzenia Instytutu Zachodniego. Zebranie organizacyjne tej nowej placówki naukowej odbyło się w grudniu 1944 roku w Milanówku pod Warszawą. W tej miejscowości oraz w Krakowie Instytut pracował konspiracyjnie do wyzwolenia, by przenieść się potem do Poznania gdzie działa do dziś.

Należy również przypomnieć owoce działalności dziennikarzy wielkopolskich przebywających w Generalnej Guberni. W lutym 1941 roku utworzyli oni w Warszawie Zrzeszenie Dziennikarzy Ziemi Zachodniej, którego inicjatorem był m. in. także Edmund Męclewski. Skrzętnie pracował głównie w dziedzinie zapoznawania polskiego środowiska dziennikarskiego z zagadnieniami ziem zachodnich i tworzenia kadry dziennikarskiej do przyszłej pracy na tym terenie. Organizowano w tym celu tajne kursy dziennikarskie w Warszawie, a później również w Krakowie. Przygotowano też pod względem koncepcyjnym



Jarosław Iwaszkiewicz

CAF — fot. Rosiak

Wierni czytelnicy czekali zawsze i z niecierpliwością na nowy wiersz, nowelę, powieść, esej, dramat. „Jedno muszę sobie przypomnieć: nigdy, począwszy od najbardziej egotycznych powieści poetycznych nie pisałem bez myśli o czytelniku. Zawsze czytelnikowi starałem się powiedzieć: może rzeczywistość jest smutna, ale patrz jaki świat jest piękny”.

W tym świecie najważniejsze miejsce zajmowała Ojczyzna, czemu wielki pisarz dał wyraz w swych niezwyklej tak niedawno wydanych „Podróżach do Polski”.

Każdy kres życia budzi żal. Gdy wielkiego pisarza nie staje, iluż czytelników czuje się osieroconych.

A. P.

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

„PRZENOSILIŚMY LISTY...”

Ucieszyłam się bardzo, gdy przeczytałam w „Głosie” artykuł, że na poznańskich ulicach rozgrywa się akcja nowego filmu o Powstaniu Wielkopolskim. Byłam wtedy 13-letnią dziewczynką i wraz ze starszą siostrą Marią przenosiłyśmy listy, jako gończynie. Mieszkałyśmy na Ostrowiu Tumskim i wysyłano nas z ważnymi sprawami od księdza kardynała Dalbora i jego kapelana księdza Tadeusza Zakrzewskiego do „Bazaru” na ul. Nową (obecnie Paderewskiego) do kompozytora p. Ignacego Paderewskiego. Walka na terenie Poznania była — jak pamiętam — bardzo zacięta i krwawa. Jestem szczęśliwa, że doczekałam się — mimo późniejszych, podczas okupacji, przesłuchań w gestapo — wolnej i niepodległej Polski Ludowej i że dzisiejsze pokolenie ma możliwość kształcenia się w ojczystym języku. (516)

S. KOKOŃSKA - DZIURKIEWICZ
Poznań

W SPRAWIE „PUSTOSTANÓW”

Zdenerwowała mnie ostatnio taka sprawa: podczas wieczornego dziennika telewizyjnego pokazano drzwi jednego i drugiego mieszkania w nowym bloku, za którymi nikt nie mieszkał. Następnie Grzegorz Woźniak przeprowadził (jak zwykle w sposób sympatyczny) rozmowę z dyrektorem jednej ze spółdzielni warszawskich, do której te pusto stojące od wielu miesięcy mieszkania należą. Dyrektor nie potrafił wiele powiedzieć, ale tłumaczył budowlanych: że musieli przecież mieć szatnię i pomieszczenia na swe stołówki. No a po zakończeniu robót nie odnowili tych iluś tam mieszkań, w związku z czym nie można ich zasiedlić. Wreszcie red. Woźniakowi udało się „wymusić” z dyrektora oświadczenie, że w określonym terminie pomieszczenia te staną się mieszkaniami i załadnią je członkowie spółdzielni.

Rozmowa ta odbywała się w atmosferze takiego spokoju i — ze strony przedstawiciela spółdzielni — nieomal zaskoczenia „o co tu właściwie chodzi?” — jak gdyby na każdym mieszkaniu nie oczekiwało z największą niecierpliwością w kolejce kilkanaście rodzin — członków spółdzielczości mieszkaniowej. I jak gdyby ludzimi oczekującym na przydział wskazanych przez telewizję mieszkań, wcale się do ich otrzymania nie spieszyło.

O podobnych „pustostanach” słyszy się nie tylko w Warszawie i myśle, że w każdym mieście kontrole społeczne powinny zainteresować się terminowością zasiedlania w systemie tych mieszkań w oddanych przez budowlanych blokach. Bo bywa podobno również tak, że niektórzy z tych, co otrzymali klucze, nie wprowadzają się, bo im w danej chwili coś w kalkulacjach mieszkaniowych nie pasuje. Czy w takich przypadkach, stojącego pusto mieszkania nie powinien bezwzględnie otrzymać następny w kolejce? (631)

JANUSZ KURZAWSKI
Poznań

NIE ZAPOMNIANO

W związku z listem, opublikowanym w „Głosie” z 19. I, wyjaśniamy, że samochód-wywrotka (o którym mowa w liście) stanowi własność Zakładu Doświadczalnego Regionalnego Związku Spółdzielni Inwalidów w Poznaniu. Wywrotka jest w stałej eksploatacji Oddziału Prototypowo-Narzędziowego w Nowym Tomysku, lecz pracuje również na potrzeby Zakładu w Poznaniu. Istotnie, w nadzierniku była ona oddelegowana do Poznania, stąd jej miejsce garażowania na parking osiedla Bonin. Suwestia czytelnika, że jest to wywrotka zapomniana mija się więc z prawdą, gdyż była ona pod stałą opieką administracji Zakładu. (71)

mgr inż. CZECH STEJKOWSKI
zastępca dyrektora

ZGODNIE Z REGULAMINEM

Z uwagi, że list do „Głosu” z 19. I. pt. „Nie mają obowiązku” dotyczy terenów dzierżawionych przez Koło Łowieckie nr 21 „Jawor” w Poznaniu, zarząd Koła uprzejmie wyjaśnia, że zwołano nadzwyczajne posiedzenie i ustalono, że polowanie, o którym mowa w liście wykonywało dwóch myśliwych w celu odstrzału drapieżników, w tym także lisów...; mając zezwolenia na realizację indywidualnych polowań w tym łowieisku, dopełnili oni innych obowiązków w tym zakresie: ustalono również, że myśliwi, wykonujący polowania, nie naruszali „Regulaminu polowań” w zakresie bezpieczeństwa (...). Dwa strzałowe strzały były oddane do lasu i nie arosiły bezpieczeństwa osób przebywających wówczas w lesie.

Zarząd Koła uprzejmie wyjaśnia, iż notatka ta przyczyniła się do dalszego wzmocnienia przestrzegania bezpieczeństwa w trakcie wykonywania polowań. (38)

Zarząd Koła „Jawor”

DO SWARZĘDZKICH TAKSÓWKARZY

Na opublikowany w „Głosie” z 25. I. list pt. „Kursy tylko poza Swarzędz?” (skarga na tamtejszych taksówkarzy, którzy odmawiają jazdy w granicach Swarzędza), Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług do swarzędzkich kierowców wystosowało pismo, przypominające i zobowiązujące wszystkich kierowców do przestrzegania szczegółowych przepisów porządkowych przy przewożeniu osób i bagażu taksówkami osobowymi. W przypadku odnotowania skarg i zażaleń na jakość świadczonych usług, w stosunku do kierowców naruszających przepisy, zostaną wyciągnięte konsekwencje do wystąpienia o cofnięcie zezwolenia na prowadzenie działalności zarobkowej włącznie. (3)

ZBIGNIEW SOLTYSIAK
kierownik działu

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Anonimów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres: „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074, 60-955, Poznań.

STANISŁAW NAWROCKI

Korzystanie z przyrody i zasobów naturalnych

Strategia ochrony świata

Ograniczenie tempa przyrostu liczby ludności, sprawiedliwy podział bogactw, oszczędzanie zasobów naturalnych i ochrona środowiska naturalnego muszą wyznaczać kierunek polityki społecznej i gospodarczej realizowanej w poszczególnych krajach oraz na arenie międzynarodowej. Takie oraz inne postulaty zawiera ogłoszona na w środę w 30 stolicach świata „World conservation strategy”. Dokument zawierający dziesiątki konkretnych zaleceń dla rządów wszystkich krajów, został opracowany pod auspicjami ONZ przez Międzynarodowe Towarzystwo do Spraw Ochrony Przyrody i Zasobów Naturalnych.

Myślą przewodnią projektu jest pogodzenie rozwoju gos-

podarczego z ochroną zagrożonych zasobów naturalnych ziem. „World conservation strategy” rozważa zagadnienia ekologiczne w świetle współczesnych realiów politycznych i ekonomicznych, proponując plan zachowania zasobów żyjących Ziemi bez jednoczesnego blokowania rozwoju gospodarczego. Dokument stwierdza, iż ziemianie mają niemal nieograniczone możliwości twórcze, jednakże równie wielkie możliwości destrukcyjne. Straty z tytułu krótkowzrocznej eksploatacji zasobów naturalnych są olbrzymie — obejmują erozję gleb, postępujące procesy zamiany ziem uprawnych w pustynie, zmniejszanie się arealów lasów, rozregulowywanie ekosystemu i zni-

kanie kolejnych gatunków zwierząt i roślin.

Przedstawione postulaty koncentrują się na trzech zasadniczych płaszczyznach — ochronie gleb uprawnych oraz zatrzymaniu wody lasów i terenów podmokłych, które mają zasadnicze znaczenie dla przetrwania gatunku ludzkiego, zachowanie genetycznej różnorodności życia, ze zwróceniem szczególnej uwagi na gatunki już obecnie zagrożone wyginięciem i te, które są jedynymi przedstawicielami swojej rodziny lub gatunku, oraz troską, aby zasoby naturalne, od których uzależnione są społeczeństwa, nie zostały wyeksploatowane w stopniu uniemożliwiającym ich późniejszą odbudowę. (PAP)

Prezydent Francji udał się do Jordanii

W czwartek rano odbyło się spotkanie przebywającego z wizytą w Abu Zabi prezydenta Francji Valéry'ego Giscarda d'Estaing z szefem Zjednoczonego Królestwa Omawiano problemy bliskowschodnie oraz sprawę współpracy międzynarodowej. Prezydent Francji udał się do Jordanii, która jest kolejnym etapem jego podróży bliskowschodniej. (PAP)

Z „Głosem” w Gnieźnie popisy muzykujących rodzin

W imprezie tej nie ma zwycięzców ani klasyfikacji — wszyscy uczestnicy przyjmowani są równie serdecznie przez organizatorów i publiczność. Mowa o „Głosie” w Gnieźnie, spotkaniach rodzin muzykujących, organizowanych od roku 1978. Trzecia impreza z tego cyklu odbędzie się w najbliższą niedzielę w tamtejszym Teatrze im. Aleksandra Fredry.

Przez jego estradę od godz. 11 przejdzie się ponad 40 artystów-amatorów, muzykujących w rodzinnym gronie. Wystąpią z dowolnym programem i... niespodziankami. Organizatorzy — Towarzystwo Miłośników Miasta Gniezna, Gnieźnieński Ośrodek Kultury i „Głos Wielkopolski” — przygotowali dla wszystkich rodzin upominki i piękne dyplomy. Stało się to bez wątpienia jedną z najbardziej udanych form prezentacji amatorskiego ruchu artystycznego. Przy okazji niedzielnej imprezy otwarta zostanie w Gnieźnie wystawa fotograficzna — „Rodzina”, złożona z prac będących plonem niedawnego pleneru w Opalenicy. (bop)

KRONIKA DNIA

PLENUM KD PZPR POZNAŃ — GRUNWALD

W sali Wielkopolskich Zakładów Teleelektrycznych „Telkom-Telera” w Poznaniu odbyło się w czwartek plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicowego PZPR. Tematem obrad prowadzonych przez I sekretarza KD — Józefa Cichowłosa — były zadania jakie dla dzielnic, jej zakładów pracy, instytucji wynikają z uchwały VIII Zjazdu PZPR, a także rola grunwaldzkiej organizacji partyjnej w wyborach do Sejmu i Wojewódzkiej Rady Narodowej. Podczas dyskusji omówiono osiągnięcia dzielnic w minionej kadencji oraz przedstawiono zamierzenia na najbliższy okres. (len)

WIELKOPOLSKA NA ZDJĘCIACH LOTNICZYCH

W Collegium Minus Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu odbyła się w czwartek konferencja zorganizowana przez Instytut Geografii tej uczelni oraz Dowództwo Wojsk Lotniczych na temat interpretacji zdjęć lotniczych i satelitarnych. Ich analiza pozwala oceniać stan roślin uprawnych, badanie stanu zdrowotności lasów (np. w centralnej części Wielkopolskiego Parku Narodowego); mogą być one wykorzystane w renowacji i konserwacji urządzeń drenarskich oraz dla potrzeb gospodarki miejskiej. (zr)

Wcielanie w życie postanowień VIII Zjazdu PZPR

Dokończenie ze str. 1

procesie kształtowania sposobu myślenia i stylu życia oraz formowania osobowości obywateli państwa, budującego socjalizm.

W celu poprawy zaopatrzenia rynku przewiduje się — zgodnie z uchwałą VIII Zjazdu PZPR — zwiększenie produkcji przemysłu spożywczego w latach 1981 — 85 o 15 — 20 procent. Jednocześnie dążyć się będzie do dalszego podniesienia jakości i nowoczesności artykułów żywnościowych oraz trafnego dostosowania struktury produkcji do potrzeb konsumenta. O wykonaniu tych zadań przesądzi — jak podkreślono na naradzie partyjno-gospodarczej w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu, zacieśnienie współpracy z rolnictwem w trosce o rozszerzenie bazy surowcowej oraz polepszenie efektywności gospodarowania w każdej branży przetwórstwa.

W naradzie uczestniczyli sekretarz KC PZPR — Andrzej Zabiński, wicepremier — Leon Cegielski, kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC — Jerzy Wojtecki i minister przemysłu spożywczego i skupu — Emil Kołodziej. (PAP)

W sprawie zabójstwa A. Moro

Komisja parlamentarna niezdolna do działania

Fowolana z niemalymi trudnościami w listopadzie 1979 roku komisja parlamentarna ds. zbadania okoliczności porwania w marcu i śmierci w maju 1978 Aldo Moro wstrzymała w środę swe prace na skutek głębokich rozdzźwięków wewnętrznych. (PAP)

Zakończenie rozmów H. Schmidt — J. Carter

W czwartek w Waszyngtonie zakończył dwudniową wizytę kanclerz RFN Helmut Schmidt. Przy wódcie zachodniemieckiej spotkał się w Białym Domu z prezydentem Carterem, z którym odbył kilkugodzinną rozmowę, złożył wizytę w Kongresie Stanów Zjednoczonych i odbył szereg konferencji z doradcami prezydenta USA, w szczególności zaś z doradcami ds. gospodarczych. Właśnie w tym momencie, bowiem, zarówno Schmidt, jak i Carter, znajdują się w okresie swoich kampanii wyborczych. Schmidt z całą pewnością podczas pobytu w Waszyngtonie nie zapominał, że za tydzień pojawi się tu również z oficjalną wizytą jego czołowy konkurent w kampanii wyborczej, przywódca CDU F. J. Strauss. (PAP)

W „KULTURZE” — Dominik Hołdyński we wspomnieniu o Jarosławie Iwaszkiewicz tak pisze: — Mówiono o Iwaszkiewicz, może nieco banalnie, że stał się arką przymierza pomiędzy dawnymi i nowymi laty. Tak. Ale był również, to chyba jeszcze ważniejsze, arką przymierza — by trzymać się tej metafory — pomiędzy różnymi szkołami myślenia, różnymi postawami filozoficznymi, ideowymi i politycznymi polskiego środowiska pisarskiego i środowisk kulturowych. Stał się uznany i szanowany spoiwem łączącym różne tendencje i tradycje wokół sprawy głównej: rozwoju kultury narodowej.

W „ZDROWIU I TRZEŹWOŚCI” — propozycja Zarządu Głównego Społecznego Komitetu Przeciwdziałania Społecznego. By Dzień Kobiet był dniem bez alkoholu. Propozycja urządzenia obchodu Dnia Kobiet bez alkoholu zyskała już znaczny rozgłos; a — miejmy nadzieję — może zyskać i akceptację społeczną. Złe jednak byłoby, gdyby z nadużywaniem alkoholu walczyć tylko przez jeden dzień w roku.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” —

Afganistan

Oświadczenie Rady Ulemów

Duchowni afgańscy nie pozwalają, by wrogowie ojczyzny, agenci USA, Chin i Pakistanu, decydowali o losie Afganistanu — głosi oświadczenie Rady Ulemów, organizacji wyższych duchownych. Buntownicy, grabieżcy i obcy najemnicy — podkreślono w dokumencie — nie są prawdziwymi muzułmanami. Są to obce społeczeństwu elementy. (PAP)

Rokowania wiedeńskie

W czwartek w wiedeńskim pałacu Hofburg odbyło się pod przewodnictwem przedstawicieli PRL ambasadora Tadeusza Strulak, 230 posiedzenie plenarne delegacji 19 państw uczestniczących w rokowaniach w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Jedynym mówcą był przedstawiciel CSRS, ambasador Emil Kébluszek. (PAP)

Jednostronna decyzja Chin

Odroczenie drugiej rundy rokowań z Wietnamem

Chiny, które od 19 grudnia ub. roku odmawiały ustalenia terminu kolejnej sesji rozmów z przebywającą w Pekinie delegacją wietnamską, obecnie zaproponowały ich odroczenie co najmniej do drugiej połowy br. W nocy skierowanej do wietnamskiego MSZ, chińskie MSZ stwierdza, że różnice stanowisk są tak duże, iż rokowania nie przyniosły żadnego postępu i że trudno sobie wyobrazić, by kontynuowanie obecnej rundy rozmów mogło doprowadzić do jakiegokolwiek postępu.

Zastępca przewodniczącego delegacji wietnamskiej na rozmowy z ChRL, Nguyen Tien osławił w czwartek korespondentowi PAP, że strona chińska jednostronnie, bez jakiegokolwiek konsultacji ze stroną wietnamską, przerwała drugą rundę rokowań między obu krajami. Zignorowała ona przy tym zawarte w trakcie 10 sesji rozmów w dniu 19 grudnia ub. porozumienie, iż następna sesja odbędzie się w Pekinie.

Największe stowarzyszenie NOT

Mechanicy gospodarce regionu

W poznańskim Domu Techniki odbyło się 6 marca walne zgromadzenie delegatów Odziału Poznańskiego Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich. Jest to największe stowarzyszenie techniczne w Wielkopolsce; skupia 6300 członków działających w 113 kołach zakładowych. Przy oddziale działają też 22 sekcje naukowo-techniczne. Oddział Poznański SIMP współdziała oraz koordynuje pracę oddziałów w Bydgoszczy, Pile, Toruniu, Kaliszu, Koninie oraz Włocławku. Ta współpraca jest realizowana w ramach wspólnych przedsięwzięć w makroregionie śródkowo-zachodnim.

W zgromadzeniu udział wzięli sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Waligór-

ski, który omówił główne kierunki rozwoju przemysłu elektromaszynowego w Poznaniu. Obecny był również wiceprezes ZG SIMP — Sobiesław Zbiński. W czasie spotkania zastępca dyrektora HCF — Ryszard Gotz przekazał na ręce prezesa Poznańskiego Oddziału SIMP Witolda Kaweckiego sztandar ufundowany przez załogę Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” poznańskim inżynierom mechanikom. Grupa członków stowarzyszenia została wyróżniona odznakami regionalnymi i NOT. Wręczono też nagrodę dla najlepszego w ubiegłym roku koła i sekcji SIMP — otrzymała je koło przy Zakładach Rowerowych „Predom-Romet” w Poznaniu oraz sekcja Obrabiarek i Narzędzi. (map)

Na warsztacie twórców

Na pytanie nad czym pracują? — odpowiedzieli dziennikarzom PAP:

Jan Szcawiej: nakładem „Książki i Wiedzy” ukazała się w moim opracowaniu antologia zatytułowana „Poeci — robotnicy. Księga twórczości”. Ponieważ wzbudziła duże zainteresowanie, zaczęłam przygotowywać podobną, lecz o szerszej formule antologię, która być może będzie nosić tytuł „Wiersze świata pracy”. Dla LSW przygotowuję książkę, w pewnym sensie autobiograficzną „Moje antologie”. Ten sam edytor wydał tomo moich wierszy „Poezje zebrane”.

Edmund Fetting — ukończył pracę w filmie „Polonia restituta”, w reżyserii Bohdana Poręby, w którym gram postać premiera Lloyda George'a. W filmie „Królowa Bona” w reżyserii Janusza Majewskiego, występuję w roli Hohenzollern. W TV uczestniczę w próbach programu „Andrzej Roświeć odkrywa ukryte talenty”. W Teatrze Powszechnym gram w „Zdradzie” i „Spiskowcach”.

a w „Rozmaitościach” — w „Le cie w Nohant”.

Jerzy Nowosielski: — w Galerii Krytyków w Warszawie obejrzeć można moją wystawę projektów polichromii wnętrz. Poza tym planuję w tym roku wystawę w Krakowie, a także myślę o ekspozycjach zagranicznych w Paryżu i Londynie.

Jan Jargoń: — przygotowałam recital dla TV, złożony z utworów polskiej i niemieckiej muzyki barokowej. Opracuję programy koncertów w RFN, gdzie m. in. wezmę udział w festiwalu haendlowskim w Hamburgu, zaś w Szwecji dam recitale oraz dokonam nagrań radiowych, w programie w którym wykonam m. in. własne kompozycje. Prowadzę wykłady w Akademii Muzycznej w Krakowie.

Stanisław Loth: — pracuję nad serialem telewizyjnym przeznaczonym dla najmłodszych pt. „Nasze podwórko”. Bohaterami są dzieci, bawiące się na wspólnym placu zabaw. Zrealizowałam pięć odcinków, scenariusze dalszych siedmiu pisze Tomasz Jastruń. (PAP)

Amerykańskie samoloty rozlokowane w RFN

Amerykańskie koła wojskowe zamierzają zwiększyć poboję sił powietrznych Stanów Zjednoczonych w RFN.

Jak zakomunikowała w sprawie Kwaternu Główna Amerykańskich Sił Powietrznych w Europie zachodniej, Pentagon w przyszłym roku rozpocznie wyposazanie amerykańskiego lotnictwa stacjonującego w RFN w najnowsze myśliwce bombujące „F-16”. Zastąpią one samoloty typu „Phantom”. Pewna część „Phantomów” zostanie wycofana do Stanów Zjednoczonych, pozostałe zaś zmienią miejsce stacjonowania w Europie zachodniej.

RFN będzie pierwszym zachodnioeuropejskim krajem, na którego terytorium zostaną rozlokowane samoloty amerykańskie. (PAP)

Nagrody Pen Clubu Polskiego

Zamząd Polskiego Pen Clubu przyznał w 1980 r. doroczne nagrody literackie:

— dla tłumaczy (za wybitne osiągnięcia w dziedzinie przekładów literatury obcej) — Camilli Mondral, za przekłady prozą z literatury węgierskiej i Julii Hartwig, za przekłady poezji francuskiej.

— Nagrodę im. Mieczysława Lepeckiego (za wybitną pozycję literatury pięknej lub piśmiennictwa z zakresu humanistyki) — Marianowi Brandysowi, za jego dzieło „Koniec świata szwależerów”, w związku z wydaniem ostatniego tomu („Iskry”).

— Nagrodę fundowaną przez Roberta Gravesa (za szczególnie godny uwagi utwór lub tomik poezji ogłoszonej w ostatnim roku kalendarzowym) — ks. Janowi Twardowskiemu za tom „Poezje wybrane” (LSW) PAP

POGODA

telefony donoszą...

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie małe, wrastające do dużego z możliwością wystąpienia opadów deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 7 do plus 9 stopni, minimalna od plus 1 do plus 3 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane, okazywają się dość silne południowe.

Wczoraj o godz. 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie plus 5 stopni, w Kaliszu, Koninie i Pile plus 4 stopnie; ciśnienie 994 hPa czyli 746 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracowali: Roch Kowalski

CO W PRASIE

tradycyjnie, od kilku lat, w dniu święta kobiet — materiały o mężczyznach. M. in. w ankiecie „Jak cię widzą, tak cię piszą” wypowiedziały się Olga Lipińska, dyrektorka Teatru Komedia w Warszawie: — Mężczyźni? Są delikatni, wrażliwi, mają kruchą psychikę. Znacznie gorzej znoszą uwagi krytyczne: nie placzą wprawdzie kiedy usłyszą coś przykrego, ale przeżywają to bardziej niż kobiety (...). Więc jeśli porównać mężczyzn przeciętnie wrażliwych z przeciętnie wrażliwymi kobietami, to okaza się, że ci pierwsi są wewnętrznie słabsi, bardziej niestabilni psychicznie (...). Bywają jednak bardziej leniwi, lubią różne sprawy odkładać na później. Kobiety są, z reguły, pracowitsze. Kiedy pracowała kobieta jest w dodatku inteligentna, to sądzę, że

potrafi więcej zdziałać w życiu niż mężczyzna.

W „ITD” — sonda na temat „Jaka jest rola Sejmu?”, uzupełniona na rozmowę z ekspertem, którym jest prof. Sylwester Zawadzki.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — Maria Łopatkowa publikuje artykuł dyskusyjny pt. „Więć krwi czy więcej serca?” pisać: — Czy dziecko może być przywłaszczane przez osoby obce? Czy w pojęciu prawa jest ono własnością rodziców biologicznych? Kodeks rodzinny i opiekuńczy nie mówi o takiej własności, mówi natomiast o sprawowaniu nad dzieckiem władzy rodzicielskiej i bezpośredniej opieki, obwarowując te uprawnienia rodziców naturalnych pewnymi podstawowymi obowiązками. Zaniedbywanie ich grozi utratą praw do dziecka.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — Stanisław Harasimiuk w artykule „Ziemia w betonie” alarmuje, że gnie bezpowrotnie wiele ziemi, która rodziła i rodzić powinna. W Polsce co roku przybywa 400 000 ludzi, ubywa zaś około 50 000 hektarów ziemi, zalewanych asfaltem i betonem. Jeśli nadal trwać będziemy choćby tylko rocznie po 50 000 ha, to nastanie kiedyś taki czas, że nie będzie już gdzie lać betonu i asfaltu.

W „LITERATURZE” — Antoni Dzieluszycki na przykładzie dzieł podjętych w Lublinie za stanowią się nad tym, czy rzeźba i malarstwo mogą się stać integralną częścią współczesnej architektury mieszkaniowej, dobrze służące mieszkańcom. Tytuł — „Plastyka w osiedlu czyli o potrzebie świadomego mecenatu”.

W „PANORAMIE” — rozmowa z przewodniczącym Komitetu Organizacyjnego Olimpiady 80, wicepremierem ZSRM Ignacym Nowikowem o przygotowaniach do tej imprezy.

LEKTOR



(17)

Z okazji Święta Kobiet ko-
lejną stronę „W kręgu li-
teratury” poświęcamy współ-
czesnej literackiej twórczości
Wielkopolanek.

Ukażą się wydania książkowe utworów dwóch laureatów medali Galerii Nowej za rok 1979. W „Iskrach” opublikowane zostaną: zbiór reportaży Krzysztofa Lisa pt. „Przyszłość koniec na kowali” (reportaże te poruszają sprawy wsi i uzyskały I nagrodę w ogólnopolskim konkursie), a także drugi tom reportaży tegoż autora pt. „Dzieci Łazarza” (o ludziach trudnego losu). Drugi laureat medalu Galerii Nowej, pisarz Tadeusz Wyrwa-Krzyżanowski w Wydawnic-

noty, notki

twie Poznańskim opublikuje swój następny tom poetycki pt. „Drugi — dom”.

*

Popularnością wśród młodych środowisk twórczych cieszy się seria poetycka „Pokolenie, które wstępuje”. Z Poznania swoje tomy poetyckie wydali w tej serii Jan Krzysztof Adamkiewicz („Zaledwie pozory sytuacji”), Sergiusz Sterna-Wachowiak („Spiewające rynn”), Roman Chojnacki („Dla tego życia”), Wojciech Gawłowski („Biednik równowagi”). W siódmej serii tych arkuszy opublikowane zostaną wiersze Leszka Bartkowiaka z Poznania.

Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Zarząd Główny SZSP i redakcja „Nowego Medyka” ogłosili ogólnopolski konkurs otwarty na serię VIII arkuszy poetyckich „Pokolenie, które wstępuje”. W konkursie mogą wziąć udział młodzi poeci — debiutanci. Wiek autorów nie może przekroczyć 30 lat. Na konkurs należy nadsyłać zestaw 24 wierszy w czterech podpisanych nazwiskiem egzemplarzach (dołączając notkę biograficzną, zdjęcie oraz dokładny adres) do dnia 10 kwietnia 1980 na adres: redakcja „Nowy Medyk” ul. Oczki 7, 02-007 Warszawa. Dochód ze sprzedanych tomików przeznaczony jest na Centrum Zdrowia Dziecka (bran).

Kobiety w literaturze Wielkopolski

Spojrzenie które nie kłamie

Istnieje takie pojęcie jak „literatura kobieca”. Niekoniecznie zawiera ono pozytywną ocenę twórczości... Ale równocześnie — istnieje wielka, poruszająca poezja Maryny Cwietajewej, Sylwii Plath. Na prozie Zofii Nałkowskiej i Marii Dąbrowskiej wychowały się w Polsce pokolenia ludzi kochających literaturę.

Jaka jest w Poznaniu, w Wielkopolsce sytuacja w dziedzinie twórczości literackiej kobiet? Myślę, że kryterium wyróżniającym, które tu trzeba przyjąć, jest ranga moralna, zasięg społecznego oddziaływania tej literatury.

Trzeba więc przypomnieć o ogromnej, wyjątkowej pozycji pisarskiej Kazimierzy Iłakowiczówny, która jest autorytetem moralnym i literackim dla ludzi zarówno starszych, jak i tych, którzy dopiero rozpoczynają swą drogę świadomości twórczej. Jej wiersze wywierają znaczący wpływ na rzeszę czytelników. Ta od ponad trzydziestu lat z własnego i historii wyboru — poznanianka — na trwałe wpisała się w panoramę historii kultury tego miasta. I tak jak ona, o sprawach najistotniejszych trzeba niekiedy mówić — szepcem. Po to, by być naprawdę w pełni słyszalnym. W wierszu „Brzozy” wybitna poetka pisze:

Po Wielkiej Drodze skrzypiąc podąża wóz,
chwiejąc się szumiąc gąsienicą, gąsienicą brzozy.
Stoją orszakiem poczwórnym brzozy,
patrz — kogo i dokąd, i jak, i kiedy wiozą.
Te, które dotąd tam są i nie leżyły od
szarpających granatów,
jak dawniej — ze wsi zapadłej prowadzą do
życia, do świata
i szepcą słowa matczyne — jak zawsze! —
byłe jak i byłe komu,
wprawdzie wiodą aż tutaj, lecz nie prowadzą
z powrotem do domu.

... Trwa też w Poznaniu zwłaszcza w środowisku literackim, legenda poetycka Jadwigi Popowskiej, autorki tomów wierszy „Przed nocą” i „Wołanie”.

Dla współczesnego życia literackiego Poznania najbardziej znacząca jest jednak twórczość Ewy Najwer (rozmowę z nią publikujemy, poniżej) i Bogusławy Latawiec. Obie są i poetkami i uprawiają prozę. Podejmują w swojej twórczości istotne problemy współczesnego człowieka, mają liczący się dorobek literacki. Z publikowanych ostatnio tekstów szerokim echem odbiło się zwłaszcza pełne publicystycznej pasji opowiadanie Bogusławy Latawiec „Pusta szkoła”.

W ostatnich latach kilka nowych tomików wierszy lirycznych opublikowała poetka poznańska Lucja Danielewska. W Wągrowcu mieszka i tworzy Jolanta Nowak-Węklarowa, autorka poezji poświęconej Pałukom.

W roku 1979 w Wielkopolsce debiutowało kilka poetek: tomikiem wierszy pt. „Odchodzące pejzaże” — Helena Gordziej, „Po tam-

tej stronie wiersza” — Anna Kwietniewska, „Prawa i lewa strona świata” — Maria Bógoszevska-Jurus z Gniezna.

W prasie literackiej publikuje swoje wiersze Grażyna Banaszkiewicz. Od czasu do czasu można tam także przeczytać wiersze Barbary Kęcińskiej, Stanisławy Łowińskiej, Ewy Cecylii Laskowskiej, Jeleny Stefanowicz Hajczuk ze Słupcy, Agaty Kmiecickiej, Ireny Kielczewskiej z Szamotuł.

Piszą książki dla dzieci Małgorzata Musierowicz i Maria Stengert.

Wśród pań piszących zwraca też w Poznaniu uwagę grupa tłumaczek. Krystyna Byczewska przekłada dzieła literatury francuskiej, Maria Kłos-Gwizdalska — literatury niemieckiej. Prozatorką, ale i tłumaczką z literatury angielskiej i francuskiej jest Amelia Łaczyńska. Wiele powieści z języka niemieckiego przełożyła Irena Naganowska, a z duńskiego — Maria Krzysztofiak-Kaszyńska. Teksty m. in. z języka rosyjskiego i węgierskiego tłumaczyła także Kazimiera Iłakowiczówna.

W literaturze tworzonej w Wielkopolsce przez kobiety dominuje poezja. Przeważa ona w twórczości artystek starszego i średniego pokolenia, jak i u debiutantek spotykając się z dobrym przyjęciem w innych środowiskach literackich kraju. Jest wartościowa warszta towa, wyraża też istotne moralne problemy świata współczesnego. Pojawiają się pozycje literackie dla dzieci. Brak natomiast dramatu — zresztą w polskiej literaturze kobiety rzadko zajmują się tą dziedziną twórczości.

Literatura ma własne życie. To nie tylko znaczy, że czytelnik bierze do ręki nową książkę, że ją czyta. Oznacza to także, że o wierszach, o prozie dyskutuje się, pisze się recenzje, że zwraca się na tę twórczość publiczną uwagę.

Literatura podlega więc wartościowaniu. Jedne teksty są przecież bardziej istotne dla życia umysłowego, inne — mniej. Ale mówienie o literaturze jest jednak — dosyć ryzykowne. Bo jak po prostu tylko oceniać wiersz Kazimierzy Iłakowiczówny „Spójrz czystymi oczyma...”?

Spójrz czystymi oczyma

przynajmniej ty!

... Na drzew wyniosłe stopy

nieprzekupne;

na wodę wygięta jak ramię,

które świadczy i które nie kłamie;

na piach, który deptany coraz nowym śladem

codziennie umiera za prawdę —

zwykłą, powszechną, wszystkim oczywistą,

nie głoszoną przez mędrców ni

ewangelistów.

Wstyd

pali mnie i za gardło trzymam:

spójrz czystymi oczyma

przynajmniej ty!

WŁODZIMIERZ BRANIECKI



Fot. — R. Królak

Posąg bogini — żony

Na placu Wolności w Poznaniu, naprzeciw klasycystycznego gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Edwarda Raczyńskiego stoi fontanna. Na cokole ufundowanym przez Edwarda Raczyńskiego w 1841 roku i upamiętniającym założenie wodociągów miejskich ustawiona jest postać greckiej bogini zdrowia, Higiei. Bogini nosi rysy Konstancji Raczyńskiej, córki Szczęsnego Potockiego z Tulczyna, wdowy po Janie Potockim, znanym podróżniku, badaczu starożytności słowiańskich i powieściopisarzu.

Żoną 38-letniego wówczas Edwarda Raczyńskiego Konstancja została w roku 1824. Wcześniej na ślub z nią nie pozwalał wychowawca Edwarda, jego dziadek Kazimierz Raczyński.

Edward Raczyński budując fontannę zlecił Albertowi Wolffowi wykonanie w brązie posągu Higiei, modelowanego według postaci Konstancji Raczyńskiej. Posąg był gotów w 1844 roku, ale Raczyński, przeciw któremu wytoczono wówczas w Poznaniu różnego rodzaju zarzuty, nie sprowadził go do miasta. Po samobójczej śmierci męża Konstancja ustawiła posąg Higiei na jego grobie przy kościele w Zaniemyślu.

Na cokole w Poznaniu kopię oryginału posągu Higiei umieszczono dopiero w roku 1908 z inicjatywy władz miejskich.

Fontanna Higiei stała długie lata u zbiegu dzisiejszej alei Marcinkowskiego z ulicą Walki Młodych. Obecnie ów niezwykle posąg bogini — żony stoi przed największym dziełem wybitnego Wielkopolanina, wspaniałym gmachem biblioteki im. Edwarda Raczyńskiego. (bran)

BOGUSŁAWA LATAWIEC

Rytm środkowy

Połowa życia przeciągnęła
pomiędzy dwoma burzami jak skórą bębnow
Rytm środkowy
to jesteś ty biegnący w upał po niskiej trawie
i ty schodami wzdłuż szyb
osłepionych mrozem
Wprost z moich rąk w cynową misę podwórza
po białych poręczach
Z naszych dróg podniebnych
tylko trzask drzew i bicie rondli
żywcom zerwanych znad podłogi
Ukradkiem tropię
ponad tą z dźwięków rozpasaną koroną
tajny rytm drewna
Jego przyrost w mojej krwi i sercu
coraz gęstszy

GRAŻYNA BANASZKIEWICZ

Trzy róże więcej...

Trzy róże więcej...
a czuję się jakby mnie ktoś okradł
— róże są już suche obrastają kurzem
i może należałoby je wyrzucić
ale czuję że wtedy ja
okradłabym siebie

- Krytyka literacka posługuje się niekiedy określeniem „poezja kobieca”. Czy pani zdaniem taki termin jest prawomocny?

— Istotnie, istnieje taki termin. Ale jakie ma on znaczenie, nikt dokładnie nie wie. Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że nie płeć determinuje taki czy inny sposób widzenia świata, lecz — indywidualne doświadczenia. Są one trochę inne u kobiet i u mężczyzn, przy czym jakaś częśćka doświadczenia kobiecego nie jest możliwa do przekazania. Ale czy w końcu to jest najważniejsze? Najważniejsza jest przecież skala ludzkich doświadczeń, fakt, że się jest człowiekiem.

— Zadziwiająco, że kryterium płci w odniesieniu do prozy nie ma zastosowania. Nikt na przykład nie rozważał w tych kategoriach prozy Marii Dąbrowskiej, Marii Kuncewiczowej czy Zofii Nałkowskiej...

— ... może dlatego, że proza dzieje się w czasie. Poezja zaś dotyczy esencji rzeczy i spraw. Bardziej wiąże się z osobowością twórcy.

— Jako autorka prozy zadziwiała pani dość późno — już jako dojrzała poetka...

— To jest chyba jednak jakaś prawidłowość, że kobiety później debiutują w prozie, dłużej trwa u nich proces kry-

Wartość poezji

Rozmowa z Ewą Najwer

stalizacji postawy. Dla mnie zaś proza jest sposobem wypowiedzenia spraw, które przy pomocy słowa poetyckiego nie dadzą się wypowiedzieć. Ale to przejście od poetyckiego do prozatorskiego sposobu wypowiedzi jest już czymś naturalnym. Tak jakby z jednego pnia drzewa utoczył dwa różnych wielkości pierścienie. I tu i tam posługuję się tym samym materiałem — jeśli tak można powiedzieć — zasobem samej siebie poszerzonej o to, co wiem o innych ludziach.

— Czy to znaczy, że pani twórczość ma źródła jak najbardziej osobiste?

— Na pewno osobiste w sensie najszerzej pojętego doświadczenia indywidualnego. Ale — nie jest to pisanie o sobie. „Ja” piszącego nie jest najważniejsze, choć czasem wolimy pielęgnować własną małą oryginalność niż wspól-

notę fizycznym. Raczej o samotność, która jest gotowością nieustannego wychodzenia poza siebie, w kierunku innych ludzi, wrażliwością na ich sprawy. Żeby komuś współczuć, trzeba z nim być i nie być jednocześnie.

— Osiągnęła pani pewien punkt zwrotny, wyrażający się w fakcie wydania tomu wierszy zebranych. Co to oznacza dla pani?

— Długo broniłam się przed wydaniem wyboru wierszy. Nie potrafię jeszcze podsumować swojej drogi. Przygotowanie tego wyboru było trudne, ale przyniosło mi on w rezultacie dużą satysfakcję. Zrezygnowałam z mechanicznego zestawienia wierszy z kolejnych tomów. Dobierałam nie wiersze, a sprawy, które się w nich pojawiają.

— Jakiego rodzaju wartości — według pani — są w poezji najistotniejsze?

— Najważniejszy jest w poezji jej humanizm. Jego istotę pięknie określiła Anna Kamińska, która powiedziała: choć nie dosłownie, iż chciała-

by, by jej wiersze mogły służyć ludziom chorym, umierającym. Nie jest to mój ideał, ale ja to rozumiem. Moja idea jest bardziej ogólna — poezja winna łączyć ludzi, a nie dzielić ich. To znaczy przeczytanie wiersza powinno wyzwalać w człowieku chęć rozmawiania z drugim człowiekiem, gotowość dzielenia się, a nie odruch ucieczki, zamykania się w sobie i mizantropii. Pozostaje pytaniem, czy, generalnie, poezja współczesna wyzwala w człowieku właśnie taką postawę otwarcia ku drugiemu człowiekowi? Obawiam się, że tak nie jest, że tak zwany intelektualizm poezji współczesnej zaprzecza temu idealowi.

Dzieją się również niedobre rzeczy już w momencie wchodzenia dzieła do obiegu społecznego. Zanikła solidarność twórców w odbieraniu wspólnych w końcu wartości. Nie czeka się już na nową książkę, nowy obraz czy utwór muzyczny, nie wywołują one takiego jak dawniej rezonansu wśród innych twórców. Nie ma dyskusji ani wymiany myśli. Współtworzenie kultury przestało łączyć ludzi. Twórcy, na szczęście pozostają satysfakcjonujące kontakty z odbiorcą, czytelnikiem i ewentualnie osobiste przyjaźnie między twórcami.

Rozmawiał
WOJCIECH JAMROZIAK

SPORT

I liga piłkarska wznawia rozgrywki

Wielkopolscy kibice pierwszoligowego zespołu Lecha z niecierpliwością oczekują wznawienia wiosennych rozgrywek, które rozpoczną się już w najbliższą niedzielę. Po rundzie jesiennej — tak samo jak Katowice, Stal i Polonia z dwunastoma zdobytymi punktami — poznaniacy zajmują przedostatnie miejsce w tabeli. Na ostatniej pozycji, tylko z dwiema punktami znajduje się Zawisza. Właśnie ten zespół w niedzielę będzie przeciwnikiem kolejarzy. Wszyscy mamy nadzieję, że w spotkaniu na własnym boisku Lech potrafi pokonać drużynę z Bydgoszczy, z którą w rozgrywkach jesiennych wygrał na wyjeździe 3:0.

Są to jednak rozważania teoretyczne. Wszyscy wiemy, że z różnych przyczyn zespół

Lecha w rundzie wiosennej grać będzie w słabszym składzie niż jesienią. Tak więc zwycięstwo nad Zawiszą będzie teraz trudniejsze, a ewentualne dwa punkty cenniejsze. Gorąco życzymy piłkarzom Lecha, aby jak najszybciej oddalili od siebie widmo spadku do II ligi.

W końcówce tabeli wiele powinno się już wyjaśnić po czwartej kolejce spotkań, gdyż przypominamy, że w następną niedzielę Lech wyjeżdża do Widzewa, a potem na własnym boisku podejmując kolejno Katowice i Stal.

Wszystkich kibiców, którzy będą na mecz Lech — Zawisza informujemy, że zarządzeniem GKKFIS oraz decyzją WKFiT Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu zostały zmienione ceny biletów wstępu. (ahe)

B. Zeidler nowym prezesem Lecha

Na wczorajszym zebraniu zarządu Lecha, dotychczasowy prezes tego klubu Stanisław Stachnik zrezygnował z pełnionej funkcji pozostając tylko członkiem zarządu tego klubu. Nowym prezesem Lecha wybrano zastępcę dyrek-

tora naczelnego do spraw administracyjnych Zachodniej Dyrekcji Okręgowych i Kolei Państwowych, wiceprezesa Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Poznaniu Bogdana Zeidlera. (ahe)

Polska — Węgry w kręglarstwie

Pierwszy raz w historii spotkań międzypaństwowych polscy kręglarze rozgrywają mecz z Węgrami (w sobotę i niedzielę w Poznaniu). Drużyna ta od lat należy do ścisłej czołówki światowej.

Trudno więc na tej podstawie oczekiwać, aby nasza drużyna wygrała to spotkanie. Będzie to jednak dobry sprawdzian formy polskich kręglarzy przed mistrzostwami świata w Rumunii (20—29 maj br.), gdzie po raz pierwszy zespół polski wyjedzie w pełnym składzie. Dodać należy, że kolejnym etapem przygotowań do tej imprezy będzie kwietniowy mecz NRD — Polska i tradycyjny XI Międzynarodowy Turniej o Puchar Poznania z udziałem 10 państw. (ahe)

Dobry poziom hokejowego turnieju

Od środy w Poznaniu na lodowisku Bogdana rozgrywany jest tradycyjny, jedenasty już między narodowy turniej hokejowy o Puchar Wyzwolenia Poznania. W tegorocznych zawodach nie uczestniczy obrońca Pucharu, GKS Katowice. Nie obniża to jednak rangi ani poziomu tej imprezy, w której występuje trzeci zespół I ligi czechosłowackiej (nasza II liga) Ingstäv Brno (przyjechali bez czterech graczy), prowadzony przez byłego trenera reprezentacji Polski, Sławomira Bartonia oraz lider II ligi BKS Bydgoszcz, Sławomir Gorzów i Tarpan (drużyna ta w tym roku awansowała do II ligi).

W pierwszym meczu w środę spotkał się Ingstäv z mocno osłabionym Stilonem. O spotkaniu tym można tylko jedno powiedzieć — był to mecz do jednej bramki. Wygrali Czechosłowacy 2:0 (6:0, 8:0, 8:0). Niezmiennie emocjonującym, zaciekłym i stojącym na wysokim poziomie był drugi mecz Tarpan — BKS. Poznaniacy wyszli na lod bez obciążenia psychicznego i może dlatego zagraли jedno z najlepszych spotkań. Wygrał Tarpan 5:4 (1:1, 2:2, 2:1). Bramki padły w następującej kolejności — 1:0, 1:1, 1:2, 2:2, 3:2, 3:3, 4:3, 4:4 i 5:4. Gole dla Tarpana zdobyli: Ostrowski 2, Błazowski, Pikul i Kamiński po 1.

Natomiast w czwartek, zgodnie z oczekiwaniami, pierwszy mecz Tarpan — Stilon wygrali gospodarze 14:4 (3:1, 3:0, 8:3). Bramki dla Tarpana zdobyli: Wróbel 4, Graczyk 4, oraz Pikul, Kowalski, Kargul, Waleśka, Pruski i Krawczyk po 1.

Wiele emocji przeżyli kibice podczas spotkania Ingstäv — BKS. Bydgoszczanie od pierwszej minuty grali z ogromnym poświęceniem i ambicją. Przeprowadzili sporo pomyslowych akcji — Czechosłowacy także. Mecz był bardzo szybki. W pierwszych dwóch tercjach więcej szczęścia w wykonaniu akcji miał jednak BKS, który niespodziewanie objął prowadzenie 3:1. Do sensacji jednak nie doszło. W trzeciej tercji Ingstäv zagrał jeszcze szybciej, a przede wszystkim dokładniej, natomiast BKS nie potrafił im już dorównać.

Ostatecznie mecz wygrali Czechosłowacy 6:5 (0:2, 1:1, 5:2) i oni dzisiaj o godz. 18 spotkają się w finałowym pojedynku z Tarpanem. Wcześniej, o godz. 16 o trzech miejscach grać będzie BKS ze Stilonem. (ahe)

Samochodem po zdrowie

W niedzielę Automobilklub Wielkopolski organizuje kolejną, interesującą imprezę dla kierowców i ich rodzin pod nazwą „Samochodem po zdrowie”. W programie przewidziane są biegi i zabawy rekreacyjne oraz samocho-

dowe próby sprawnościowe na ścieżce nawierzchni. Lekcje prawidłowego posługiwania udziałem będą doświadczeni kierowcy rajdowi. Wszystko to odbędzie się na parkingu obok Jeziora Rusałka, w godzinach od 10 do 12. (ahe)

KTO z kim gdzie?

AKROBACJA SPORTOWA. Niedziela, godz. 9 zawody o mistrzostwo Poznania, sala AWF w Parku Kasprzaka.

BOJERY. Niedziela, godz. 11 okręgowe zawody na Jeziorze Kierskim, przystań LOK przy ul. Nad Jeziorem.

GIMNASTYKA SPORTOWA. Nie dziela, godz. 10 zawody z okazji MDK, sala SP nr 51, Osiedle Lecha 37.

KRĘGLARSTWO. Sobota, godz. 10, niedziela godz. 9 mecz między państwowy Polska — Węgry, kręgielnia ul. Piastowska 40 a.

LEKKOATLETYKA. Niedziela,

godz. 11, przełajowe mistrzostwa okręgu poznańskiego, tereny na Włch.

PIŁKA NOŻNA. Niedziela, godz. 11, mecz o mistrzostwo I ligi, Lech — Zawisza Bydgoszcz, stadion na Debut.

PIŁKA RĘCZNA. Sobota, godz. 16,30, niedziela godz. 10,30, mecze o mistrzostwo II ligi mężczyzn Poznań — Włch, sala WOSiR, ul. Chwiałkowskiego 34. Sobota, godz. 18, niedziela godz. 12,30, mecze o mistrzostwo II ligi kobiet Mieszk Gniezno — Słęża Wrocław, sala ul. Chwiałkowskiego 34.

SIATKÓWKA. Sobota, godz. 17, niedziela godz. 11 mecze o mistrzostwo II ligi mężczyzn Poznań — Stocznia Gdańsk, sala, ul. Na remoniewka 26.

SZERMIERKA. Sobota, godz. 14, niedziela godz. 9, okręgowe turnieje eliminacyjne „C”, sala Warty, ul. Bema 12.



Piątek 7 III

PROGRAM 1

13.55 — Redakcja szkolna zapowiada (kol.);
15.30 — NURT — Nauki polityczne

Sobota 8 III

PROGRAM 1

9.15 — „Wojna, czołgi i dziewczyny” — wojkowy film dokumentalny.
9.45 — „Poranek z kulturą” (kol.);
11.15 — „Rytym czasu” — program publicystyczny (kol.);
11.35 — „Człowiek, Ziemia, Kosmos” — prowadzenie ppi Mirosław Hermaszewski (kol.);
12.05 — „Sokół stępowy” — radz. film fab.;
13.50 — Radzimy stolnikom (kol.);
14.00 — STUDIO — 2, w tym:
14.00 — Zapowiedź bloku i wyjaśnienie zasady Tele-Radia;
14.10 — „Trójka” — reportaż o programie III Polskiego Radia;
14.20 — „Falstaff” — fragment opery Verdiego, Tadeusz Kościuszko o planowanych premier operowych;
14.35 — „Rodzinny dom Dowla-

Niedziela 9 III

PROGRAM 1

7.40 — Nowoczesność w domu i za grodzie (kol.);
8.10 — Emerytura dla rolników — „poradnia” (kol.);
8.20 — „Telewizjada” (kol.);
9.00 — Teleranek w programie m. in. rozgrywka do „logicznego myślenia”, kolekcja Koguta mistrz intelektu oraz film TP „Człowiek z Diabłem” (kol.);
10.20 — „Antena” (kol.);
10.45 — „Czas odnaleziony”, odc. pt. „By nie było pustki” — film dok. TV japońskiej (kol.);
11.45 — Dziennik (kol.);
12.00 — Rolnicze rozmowy — „Dla czego?” (kol.);
12.35 — „Z kamerą wśród zwierząt” — „Spory, kłótnie i waśnie”;

Poniedziałek 10 III

PROGRAM 1

15.30 — NURT — Nauczanie początkowe, kl. III — „Rozwijanie samorządności dzieci” Wykl.: prof. dr Heliodor Muszyński;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — „Zwierzyniec” (kol.);
16.55 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
17.40 — „Czy jest tu panna na wydaniu?” — film TP;
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — Echo stadionów (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Teatr Telewizji: Józef Bliziński — „Marcowy kawaler” (kol.);
21.15 — „Świat i Polska” — program publicystyki międzynarodowej (kol.);
22.00 — „Dwunasty skrzypcowy” — program muzyczny, w którym wystąpi m. in. Polska Orkiestra Kameralna pod dyr. Jerzego Maksymiuka (kol.);
22.30 — „Stanisława Opalki bilans prywatny” — reportaż filmowy. Prezentacja awansu bohatera na tle przeobrażeń kraju w ciągu ostatnich 40 lat (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);

Wtorek 11 III

PROGRAM 1

15.30 — Telewizyjny Klub Seniora — spotkanie klubowe w Domu Dziennego Pobytu w Trzebnicy poświęcone sprawom geriatrici;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Studio Telewizji Młodych — „Nieprzełknięty” (kol.);
17.00 — Wulkany świata: „Hekla” — film dok. TV francuskiej (kol.);
17.20 — Sonda — „Czwarte miejsce po przecinku”;

Środa 12 III

PROGRAM 1

14.30 — W drodze do nowego;
15.30 — NURT — Matematyka, kl. V — „Walec obrotowy i stożek obrotowy” Wykl.: prof. dr Adam Bielecki;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci: „Kameleon” — wystąpi Witold Głucha z dziećmi szkół warszawskich (kol.);
16.55 — Studio Telewizji Młodych;
17.10 — Dom i my (kol.);
17.25 — Losowanie Małego Lotka i Express Lotka (kol.);

Czwartek 13 III

PROGRAM 1

15.30 — Decyzje piętnastolatków (kol.);
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Czwartek Telewizji Dzieci — Chłopcy. W programie m. in. Turniej Wiedzy Obywatelskiej ZHP oraz film TV angielskiej „Złoty Hunter”, odc. 2 pt. „Pasażer na gapi” (kol.);
17.30 — Studio Telewizji Młodych;
17.45 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
18.10 — My — rocznik powojenny — reportaż wojkowy, prezentacja amatorskiej twórczości

— VIII Zjazd PZPR; „Wydawnictwa pedagogiczne pomocą w kształceniu ustawicznym nau-czycieli” Wykl.: mgr Maria Chojcka i dr Wojciech Pomykało;
16.00 — Obiektyw;
16.20 — Dziennik (kol.);
16.30 — Dla dzieci — „Piątek z Pan kracym” (kol.);
16.55 — Studio Telewizji Młodych (kol.);
17.10 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
17.35 — Magazyn motoryzacyjny (kol.);
18.00 — „Czterdziestolatek”, odc. VI pt. „Włosa Flory czyli labirynt” — film fab. TP (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — Studio Gama: „Szczęśliwy dzień” — film rozrywkowy

szów” — reportaż o Domu Dziecka w Szczecinie.
14.55 — Gość Studia — 2;
15.00 — Teleradio — Studio 2 i program III Polskiego Radia zapraszają razem. Początek konkursu na „Przebieg dnia”;
15.15 — „Turniej marzeń”;
15.55 — Inauguracja wiosennej rundy rozgrywek o mistrzostwo I ligi piłkarskiej Transmisja z II połowy meczu ŁKS — Śląsk;
16.45 — „Ukryte talenty”;
17.15 — Teleradio — Studio 2 + program III PR;
17.20 — „Pono-foto” — program Ryszarda Wójcika;
17.35 — Teleradio — Studio 2 + program III PR;
17.40 — „Papaya” — Urszula Dudziak — Michał Urbania — filmie Andrzeja Wasylewskiego;
18.15 — „Muppet show” — z Lynn Redgrave — program TV amerykańskiej;
18.40 — Teleradio — Studio 2 + program III PR;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Agencja Interim” — film

13.05 — Telewizyjny koncert ży-czeń (kol.);
13.50 — „Tryptyk himalański” — „Nepalskie ścieżki” — odc. 2, polski film dok. (kol.);
14.10 — Losowanie Dużego Lotka (kol.);
14.50 — „Przybysz z Kosmosu” — japoński film fab. (science fiction) (kol.);
16.15 — Sportowa niedziela — inau-guracja rozgrywek I ligi piłki nożnej (kol.);
17.15 — „Tele-echo” (kol.);
18.15 — „Decydujący front” — „Wyzwolenie Polski” — film dok. TV ZSRR (kol.);
19.00 — Wieczorynka (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „W słońcu i w deszczu”, odc. 6 pt. „Szczęśliwy ten dom” — film fabularny TP (kol.);

gram publicystyki międzynaro-dowej (kol.);
22.00 — „Dwunasty skrzypcowy” — program muzyczny, w którym wystąpi m. in. Polska Orkiestra Kameralna pod dyr. Jerzego Maksymiuka (kol.);
22.30 — „Stanisława Opalki bilans prywatny” — reportaż filmowy. Prezentacja awansu bohatera na tle przeobrażeń kraju w ciągu ostatnich 40 lat (kol.);
22.50 — Dziennik (kol.);

17.50 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
18.20 — „Król Bugs przedstawia” — amer. film animowany (kol.);
18.40 — Radzimy rolnikom (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — „Skojarzenia” — teletur-niej (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Szpital miejski”, odc. pt. „Zagadkowa pacjentka” — film fab. TV angielskiej (kol.);
21.05 — „Merkury z paszportem” — „POLIMEX i CEKOP” — program publicystyczny (kol.);
21.40 — Camerata: „Atrna i Szymanowski” — cztery dni muzyki Szymanowskiego w Zakopanem” (kol.);

17.35 — Dzień dobry, w kręgu rodziny (kol.);
18.00 — Klinika Zdrowego Człowieka — „Dziecko moje hobby” (kol.);
18.25 — Skarbiec — tygodnik historyczny;
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — Przyrodnicze opowieści Włodzimierza Puchalskiego — odc. 2 pt. „Moich 6 stepowych tchórzów”;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Osiem i pół” — wł. film fabularny;
22.35 — Mistrzostwa świata w łyż-dzie figurowej na lodzie Dortmund RFN) — przy sportowe
23.15 — Dziennik (kol.);

poetyckiej podchorążych Wyż-szej Szkoły Oficerskiej Wojsk Inżynierskich (kol.);
18.40 — Radzimy rolnikom (kol.);
18.50 — Dobranoc (kol.);
19.00 — W kinematografii;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — „Powrót Świętego” — „Pojedynki w Wenecji” — film TV angielskiej (kol.);
21.05 — Pegaz — aktualna publicy-styka kulturalna (kol.);
21.50 — Mistrzostwa świata w jeź-dzie figurowej na lodzie — jaz-da dla młodych mężczyzn (kol.);
22.40 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

18.30 — Przyrodnicze opowieści

(kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Magazyn Studia Gama c.d. „12 godzin z życia kobiety” — program Haliny Kunickiej i Wojciecha Młynarskiego;
21.00 — Fonogama;
21.30 — „Trylogia Krystyny Sienkiewicz” — program kabareto- wy pokazujący jej aktorstwo w różnych komediowych rolach;
22.10 — Dziennik (kol.);
22.30 — Kino Noce: „Głina” — franc. film kryminalny (kol.);

PROGRAM 2

15.15 — „Poligon” (powt.);
15.40 — „Pegaz” (powt.);
16.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 19 (kol.);
17.00 — Dla młodych widzów: „Na-fab. TV francuskiej, odc. pt. „Gastronomia”;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.20 — „Mount Everest” — roz-mowa z uczestnikami wyprawy himalańskiej;
20.40 — „Życie aby żyć” — francu-sko — włoski film fab.;
21.00 — Dziennik (kol.);
22.50 — Teleradio — Studio 2 + program III PR;
23.00 — „Meczyna na niepogodę” — program rozrywkowy;
23.30 — Spotkanie z uczestnika-mi wyprawy na Mount Eve- rest;
23.40 — „Moje zapamiętanie” — program rozrywkowy;
0.05 — Kino Noce — „Ulise San Francisco” — film amer.;
0.55 — „Szare piosenki”;
1.15 — Dobranoc Studia 2.

PROGRAM 2

13.35 — „Informator turystyczny” (powt.);
14.05 — „Magazyn motoryzacyjny” (powt.);
14.30 — Dla młodych widzów (kol.);
15.30 — Estrada Folkloru;

21.15 — Premiera filmowa Studia Gama — „Dziewczyny takie są” — Piosenki o kobietach iłustrowane zabawnymi scenka-mi (kol.);
21.35 — Wiadomości sportowe z kraju i ze świata (kol.);
21.50 — „Spotkanie z gwiazdą” — Guy Beart — recital francu-skiego piosenkarza (kol.);

17.05 — „Korespondenci” — w pro-gramie udział biorą dziennika-rze ZSRR, CSRS, SFRJ (kol.);
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);

22.15 — „Szularda” — z prof. Wi-toldem Nowackim (kol.);
22.25 — 30 minut z architektura (kol.);
23.00 — Dziennik (kol.);

PROGRAM 2

13.55 — Zwierzyniec — (powt.);
14.00 — Korespondenci (powt.);
16.05 — Język angielski — kurs podstawowy, lekcja 20;
16.35 — Język niemiecki — kurs podstawowy, lekcja 20;
17.00 — Kino Telewizji Najmłod-szych W programie filmy: „Słoń ogrodnik” (rumuński), „Kotka Teresa” (niemiecki) i „Klucker” (niemiecki), połączo

14.10 — Antyczny świat prof. Kraw-czuka (powt.);
14.40 — Wieczór przygody i pod-róży (powt.);
16.15 — Dom i my (kol.);
16.30 — Język francuski — kurs podstawowy, lekcja 20;
17.00 — Język rosyjski — kurs podstawowy, lekcja 20 (kol.);
17.30 — Dobre obyczaje — zwie-rzęta — przypomnienie telewi-downi zasad dobrego wychowa-nia w różnych sytuacjach ży-ciowych — tym razem o sto-sunku ludzi do zwierząt (kol.);
17.50 — „Tak czy inaczej” — pro-gram publicystyczny (kol.);
18.20 — Stadion kraju i świata
19.10 — Teleskop;

skraju puszczy”, odc. pt. „Ma-stodont” — film TV kanadyj-skiej (kol.);
17.25 — Podstawy — „Partnerstwo” (o nowej roli kobiet na wsł) — widowisko publicystyczne (kol.);
17.55 — Informator turystyczny;
18.25 — Stadion kraju i świata — puchary Europy w piłce nożnej;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.20 — Teatr wspaniały — 19c — Pedro Calderon de la Barca — „Niewdzielnia kochanka”;
21.40 — 24 godziny (kol.);

21.50 — WIECZÓR FILMOWY — filmy z lamusa;
22.25 — Nowości polskiego doku-mentu (kol.);

16.00 — „Książę Bob” — węg. film fab.;
17.25 — „Noce i dnie” — film fab. TP, odc. 10 pt. „Rodzimy się, umieramy, a życia wciąż wy-starcza”;
18.25 — Happening czyli prezen-tujemy Big — Band Zbigniewa Kalemby;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Wszystko już było — pro-gram rozrywkowy;
20.45 — Tańczy zespół „Bieriozka” — program baletowy TV ra-dzieckiej (kol.);
21.35 — „Niemożliwość pani Dul-skiej” — konfrontacja Dul-skich z powieści Gabrieli Zapolskiej ze współczesnością;
22.10 — „Muzyka na Zamku” — program muzyczny, w którym usłyszysz utwory polskiego kompozytora Adama Jarzę-ńskiego;
22.40 — „Telefon 110” — „Podejrza-ny ładunek” film kryminalny TV NRD (kol.);

14.15 — W Starym Kinie: „Tarzan i zielona bogini” — amer. film fab.;
15.20 — Wielka gra — teletur-niej na temat Giuseppe Ver-di, jego życie i muzyka. Eur-opa w dobie wielkiej rewolucji francuskiej i wojen napoleoń-skich (kol.);
16.15 — „Wszystko za wszystko” — z prezydentem dr Jerzym Bucie — dyrektorem Instytutu Me-chaniki Precyzyjnej w Warsza-wie;
17.25 — „Cyrk świata” — cyrk Liany Orcei — francuski film dok.;
18.20 — Sportowa niedziela (kol.);
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Spiewa Udo Juergens — program TV NRD (kol.);
21.10 — „Płyną ziemskie dni” — jugosł. film fab (kol.);

na” — o chodzących maszy-nach i zastosowaniu biomecha-niki w medycynie;
21.10 — „Zapomniane cuda” — z wizytą we francuskim Muzeum Andriodów i Mechanicznych Zabawek;
21.40 — 24 godziny;
21.50 — „Uroizdi albo zielone oio-roboty” — rozważań o UFO ciąg dalszy w odpowiedzi na listy teledwidzów;
22.20 — „Jak stworzyć człowieka” — roboty i androidy w świe-tle fantastyki naukowej na-szych czasów. Dyskutują: Wie-sława Czaplińska, Piotr Szulkin i Marek Plestrak;
22.35 — Przedziwna historia Fran-kensteina — tylko dla telewi-dzów o mocnych nerwach;
22.40 — „Manekiny” — program rozrywkowy;
22.50 — Sympozjum futurologiczne — studenci i naukowcy o ho-rizontach roku 2050

ne z wierszykami i zagadkami (kol.);
17.30 — Poradnia: Zaufanie;
18.00 — Świat na małym ekranie: „Nad rzeką Tormes leży Sa-lamanka” — hiszpański film dok. (kol.);
18.30 — Flota rybacka — porty ry-backie — program morski;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — Wtorek Melomana: Mozart pod batutą Maksymiuka (kol.);
21.10 — 24 godziny (kol.);
21.20 — Premiera w Dwójce: Vi-tez Slav Nezval — „Dzisiaj je-szcze zjajdzie słońce nad Atlan-tydą” (kol.);

19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — NURT — Nauki polityczne — „Zadanie oświaty i wychowa-nia w programie VIII Zja-zdu PZPR Wykl.: doc. dr hab. Czesław Banach;
20.40 — NURT — Matematyka — kl. V — „Objętość i pole powierzchni graniastopuła i ostrosłu-pa” Wykl.: prof. dr hab. Adam Bielecki;
21.10 — NURT — Pedagogika — „Wydawnictwa pedagogiczne pomocą w kształceniu ustaw-i-czym nauczycieli” Wykl.: mgr Maria Chojcka i dr Wojciech Pomykało;
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.50 — „Za pięć dwunasta” — odc. III filmu TV radzieck-

19.30 — Dziennik telewizyjny (kol.);
20.10 — NURT — Nauki polityczne — „Zadanie oświaty i wychowa-nia w programie VIII Zja-zdu PZPR Wykl.: doc. dr hab. Czesław Banach;
20.40 — NURT — Matematyka — kl. V — „Objętość i pole powierzchni graniastopuła i ostrosłu-pa” Wykl.: prof. dr hab. Adam Bielecki;
21.10 — NURT — Pedagogika — „Wydawnictwa pedagogiczne pomocą w kształceniu ustaw-i-czym nauczycieli” Wykl.: mgr Maria Chojcka i dr Wojciech Pomykało;
21.40 — 24 godziny (kol.);
21.50 — „Za pięć dwunasta” — odc. III filmu TV radzieck-

"SPOŁEM" NA DZIEŃ KOBIET

Z okazji „Dnia Kobiet” ciastkarnie „Społem” przygotowały szeroki asortyment
TORCIKÓW



dla Pań o różnych smakach
i z okolicznościową dekoracją.

MIEDZY INNYMI SPRZEDAŻ PROWADZIĆ BĘDĄ
CUKIERNIE:

Bajka, Cristal, WZ, Mikado, Radosna, Regionalna,
Przyjaźń, As, Ekspresowa, Kolorowa i Santos oraz
sklepy spożywcze prowadzące sprzedaż wyrobów
ciastkarskich.

PAMIĘTAJCIE PANOWIE!

Najmilszym upominkiem dla Pań z okazji ich Święta
będzie znakomity torcik z ciastkarni „Społem”.

844-K1

Praca

Przyjmie każdą pracę cha-
lupniczą. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
23033g.

Administracja Domu za-
trudni rencistę dochodzą-
cego do sprzątania poses-
ji Ratajczaka 18 Pasaż
Apollo. Warunki dobre.
Zgłoszenia godz. 10-12.
23080g

Zatrudnię na bardzo do-
brych warunkach spawa-
czy c.o. tel. 400-74.
23106g

Czeladnika — krawca
przyjmie pracownia kra-
wiecwa damskiego i mę-
skiego. Poznań, ul. Zura-
wia 19 m. 21. 23162g

Zatrudnię panie do szycia
konfekcji także rencistki
lub emerytki na 1/2 etatu
tel. 632-41 godz. 17-20.
23168g

Pomoc do dziecka potrzeb-
na Os. Lecha 114 m. 9.
23178g

Zatrudnię krawca. Gło-
gowska 74 m. 4. 23184g

Zatrudnię na stałe mura-
rzy oraz pomocników, za-
pewniam dobre warunki
Puszczykowo, Poznańskie
24. 23359g

Przyjmie zaraz pracowni-
ka. Warsztat Kamieniar-
ski Poznań, Jasna Rola 61.
23231g

Lakiernik samodzielny
zatrudnię zaraz, Swarzędz
Kornicka 25. 23307g

Bufetową przyjmie zaraz.
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 23295g

Krawcową przyjmie. Szy-
cie bluzek, spodnie. Ofet-
ty „Prasa” Grunwaldzka
19 dla 23294g.

Przyjmie pracownika i
ucznia do zakładu cholew-
karskiego. Swierczewo-
ul. Strzelczyka 1. 23309g

Krawcowa doświadczona
konfekcja cięcka (rów-
nież skóropodobne) po-
trzebna. Możliwość oł-
etatu. Oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla
23325g.

Przyjmie pomoc do sklepu
warzywnego. Tel.
66-08-14, od godz. 8-17.
23336g

Kobietę zatrudnię. Wy-
twórnia Galanterii Meta-
lowej Poznań, Modrzewio-
wa 25. 23459g

WIELKOPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU ZIEMNIACZANEGO

w Lubiniu k. Poznania, ul. Dzierżyńskiego 49

ZATRUDNI ZARAZ

w produkcji w systemie 3-zmianowym —
praca sezonowa

- pracowników niewykwalifikowanych
mężczyzn i kobiety do obsługi ma-
szyn i urządzeń oraz do prac wyładowniczych
- proboborców i procentmistrzów —
również kobiety
- manewrowych — przetokowych.

Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego dla Prze-
mysłu Spożywczego przy zastosowaniu zasady akor-
du zespołowego.

Pracownikom zamieszcowym — zapewnia się za-
kwaterowanie. Przedsiębiorstwo posiada stołówkę
zakładową.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE

DZIAŁ KADR, tel. 32-15-81, wewn. 202 i 203.

630-K2

PANIENKĘ

zatrudni firma zagraniczna
na okres Targów Wiosennych w Poznaniu
od 10 marca do 15 marca.

Szczegółowe oferty pisać na nr 834 Głos
Wlkp. Poznań, ul. Grunwaldzka 19. 834-K1

Sprzedam koszyczki —
pierszenie do goździków.
Tel. 205-973 po godz. 16
23105g

Używane segmenty ku-
chenne, kuchenkę elek-
tryczną sprzedam. Tel.
32-13-98. 23152g

Pinczerki karłowate szcze-
nięta rodowodowe sprze-
dam. Tel. 22-00-07. 23155g

Kożuch długi, krótki, dzie-
cięcy 5-7 lat, nowe, za-
graniczne. Wspólna 47
m. 1. 23169g

Płaszcz, kurtka skórzane,
nowe zagraniczne. Ul.
Newtona 16B m. 30 (Os.
Kopernika). 23170g

Sprzedam większą ilość
kapuzy kwaszonej. Ofet-
ty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 23174g.

Sprzedam większą ilość
obornika. Kazimierz Ja-
nowski, Luboń 1, ul. Dzier-
żyńskiego 7. 23193g

Suknie ślubną. Tel.
33-32-79. 23200g

Jowisz kolorowy, nowy,
magnetofon MK 125. Ofet-
ty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 23202g.

Pracitkę L 2. Jeżycka 48
m. 67. 23222g

Ciągnik Ursus C 4011 sprze-
dam. Andrzej Garbacz,
Grzeblenisko, gmina Dus-
zniki. 23223g

Sprzedam taksometr, wó-
zek głęboki austriacki,
maszynę dziewiarską jed-
noplutową prod. NRD.
stan idealny. Poznań,
Obornicka 94a bl. c. pokój
322 (Akademik). 23244g

Szczenięta dogi sprzedam.
Puszczykowo. Kręta 1
przy Sobieskiego 23247g

Rozsadę pomidorów szklar-
niowych odmiany Norton,
Ostona i Revermun ulep-
szony sprzedam. Przeźmie-
rowo, ul. Wysogotowska
31. 23251g

Nowy tunel wraz z folią
sprzedam. Komorniki —
Poznańska 36. 23262g

Przyrząd do dużych żywno-
ści do Fiata 125 sprze-
dam. Dąbkiewicz, Obor-
niki, Stefanowicza 33c.
23271g

Kożuszek włoski damski
sprzedam. Wiosenna 19a.
23277g

Kożuszek męski. Tel.
20-12-24. 23341g

Kamerę filmową Bauer
dziewięciową nową. Tel.
696-316 popołudniem dzien-
nocy. 23345g

przetargi

INSTYTUT DENDROLOGII POLSKIEJ AKA-
DEMII NAUK w Kórniku, ul. Parkowa 5
ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie w 1980 roku niżej wymienionych
robót budowlanych i instalacyjnych, w bu-
dynku Instytutu i w budynkach mieszkal-
nych:

Roboty budowlane

- przemurzenie komina wolnostojącego
- mur oporowy w magazynie opału
- ogrodzenie z siatki
- posadzka na poddaszu
- wymiana podłóg w mieszkaniach wraz
z wykonaniem podłogi
- obudowa studni
- naprawa tynków zewnętrznych
- różne drobne roboty murarskie

Roboty instalacyjne

- uzupełnienie elementów grzejnych w sali
konferencyjnej
- wymiana urządzeń instalacji kanalizacyjnej
- odprowadzenie wód opadowych wraz z ka-
nalizacją deszczową
- urządzenie zraszające w szklarniach
- instalacje wod.-kan. w łazienkach

Roboty elektryczne

- wymiana urządzeń sterujących w kabinach
- wymiana instalacji w mieszkaniach
- modernizacja instalacji i urządzeń elektry-
cznych w pracowniach
- wykonanie oświetlenia minutowego klatek
schodowych

Roboty malarskie

- zewnętrzne i wewnętrzne olejne, klejowe
i emulsyjne

Roboty stolarskie

- szafy biblioteczne oraz drobne prace sto-
larskie

Roboty dekarsko - blacharskie

- przełożenie pokrycia dachowego wraz z ob-
róbkami blacharskimi ca 600 m²
- naprawy pokryć dachowych
- naprawy rynien i rur spadowych oraz ob-
róbek blacharskich
- instalacje wentylacyjne.

Szczegółowych informacji dotyczących termi-
nów, warunków i zakresu robót udzieli Sekcja
Inwestycji i Remontów Instytutu. Pożądane
jest posiadanie materiałów własnych wykonaw-
cy.

Oferty prosimy składać w terminie do 26
marca 1980 r.

Do składania ofert zapraszamy przedsiębior-
stwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.
Postępowanie przetargowe odbędzie się 31
marca 1980 r. godz. 13 w gmachu Instytutu.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub
unieważnienia przetargu bez podania przyczy-
ny. 653-K2

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WO-
DOCIAGÓW I KANALIZACJI w Poznaniu
ul. Grobla 15 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY na wy-
konanie instalacji wod.-kan. i c.w. budynku
nr 1 w Ośrodku Wczasowym w Łukęcinie
(woj. szczecińskie).

Wartość robót — 670 tys. złotych.

Terminy wykonania robót:

- I etap — od 25. 3. 1980 roku do 30. 4. 1980 r.
- II etap — od 1. 9. 1980 roku do 30. 9. 1980 r.
- III etap — I kwartał 1981 roku.

W przetargu mogą brać udział wykonawcy
sektora uspołecznionego i nieuspołecznionego.
Informacji udziela: Dział Ugadniania Doku-
mentacji Remontów Kapitałowych i Inwestycji
WPWiK Poznań, ul. Wiśniowa 13 tel. 320-081.
wew. 244.

Oferty prosimy składać w terminie 14 dni od
daty ukazania się ogłoszenia w prasie.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie WPWiK
Poznań, ul. Wiśniowa 13 w czwartym dniu od
daty ogłoszenia o godzinie 10.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofe-
renta i unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn. 847-K1

WOJEWÓDZKIE ZRZESZENIA PRYWATNEGO HANDLU I USŁUG

w Poznaniu, Lesznie, Kaliszu, Koninie i Pile

INFORMUJĄ

o możliwości uzyskania uprawnień
do prowadzenia na własny rachunek

PUNKTÓW SKUPU:

opakowań szklanych, makulatury, szmat oraz
innych surowców wtórnych.

Odbiór zakupionych surowców zagwarantowany jest
umową zawartą z Okręgowym Przedsiębiorstwem
Surowców Wtórnych.

Szczegółowych informacji udzielają Wojewódzkie Zrzeszenia:
w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 13; Lesznie, ul. Czerwonej
Armii 7; Kaliszu, ul. Waryńskiego 1/1; Koninie, ul. Czerwo-
nej Armii 62; Pile, ul. Wiosny Ludów 120. 800-K1

Samochody

Syrenę 104, silnik stacyo-
ny sprzedam. Chłudowo,
Tysiąclecia 2. 23442g

Syrenę tanio sprzedam.
Ul. Wysockiego 4 m. 30
23186g

Fiata 125p MR rocznik 1976
zamienię na Fiata 126p.
Tel. 22-04-29. 22859g

Okazyjnie sprzedam Sta-
ra 25, stan dobry. Tel.
479-42. 22979g

Fiata 126p, rocznik 1978
sprzedam. Ul. Paczkow-
ska 20 m. 1. 23055g

Fiata 126p odbiór Polmo-
zyt sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 23056g.

Poloneza, rocznik 1979
sprzedam. Tel. 712-40 po
godz. 17. 23084g

Nadwozie Fiata 126 po wy-
padku sprzedam. Poznań,
Obornicka 276. 23128g

Syrenę 105, rocznik 1979
sprzedam. Września, ul.
Wrocławska 1. 23179g

BMW 316 nowy metalik
sprzedam lub zamienię
na tańszy. Poważne ofet-
ty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 23328g.

2 Fiaty 125p, nowy i rocz-
nik 1978 sprzedam. Chomę-
cice, ul. Poznańska 18.
23204g

Syrenę 105 Lux nowa
sprzedam. Os. Jagiellon-
skie 17 m. 37, tel. 725-04.
23218g

Zuka po kapitalnym re-
moncie, skrzynia drewna
na, sprzedam. Informacje:
Poznań, tel. 447-08. 23259g

Syrenę 104 sprzedam. Rut-
kowskiego 17 m. 8. 23182g

Sprzedam Fiata 126p, rocz-
nik 1974 po kapitalnym re-
moncie. Ul. Rogozińska 8.
23274g

Lokale

Młodemu małżeństwu lub
panienkom wynajmę pok-
ój. Opawska 6 (Juniko-
wo). 22962g

M-5 komfortowe na Soła-
czu zamienię na 2 mniej-
sze mieszkania. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 23057g.

Mieszkanie własnościowe 2
pokoje, kuchnia, łazien-
ka, wc, osobno, sioneczka,
balcon, telefon, garaż,
komfortowo wykończony
II piętro. Osiedle Koper-
nika, sprzedam lub zamie-
nię na domek jednorod-
zinny z garażem, dziel-
nica Grunwald. Łazarz.
Warunki do uzgodnienia
poważne oferty „Prasa”
Grunwaldzka 19 dla 23153g.

Kupię M-3, M-4 własno-
ściowe z telefonem Pozna-
niu. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 23195g

Poszukuję mieszkania M-2
lub M-3 od 1 czerwca na
rok z możliwością prze-
dzienia. Płatne z góry.
Tel. 33-06-01. 23214g

Poszukuję lokalu na sklep
w Poznaniu lub wojew-
ództwie poznańskim.
Oferty „Prasa” Grun-
waldzka 19, dla 23241g

Panią na pokój 2-osobowy
przyjmie. Tel. 405-89 od
godz. 16. 23285g

Poszukuję pokoju 1-oso-
bowego. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 23293g

M-4, M-5 własnościowe ku-
pię. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 23311g.

Członkowie SM z dzie-
ckiem wynajmę duży pok-
ój. Możliwość korzystania
z telefonu. Okolica Ła-
zarza. Tel. 639-26 23352g

Nieruchomości

Działkę rekreacyjną poło-
żoną wśród lasów, blisko
jeziora 40 km od Pozna-
nia sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
23020g.

Sprzedam rozpoczętą bu-
dowę domu szeregowego.
Tel. 22-05-68, po godz. 15.
23156g

Sprzedam przedwojenną
willę dwurodzinną Poz-
nań — Grunwald, po-
mieszczania warsztatowe,
garaż, ogródek. Tel. 625-23
po godz. 20. 23146g

Dom jednorodzinny 135 m²
z garażem w Mosinie, dob-
re położenie sprzedam.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 23146g

Sprzedam dom jedoro-
dzinny nowy c.o., garaż,
telefon, dom gospodarczy.
Leszno, ul. Moniuszki 11,
tel. 52-20. 23151g

Kupię parcelę budowlaną
pod zabudowę wolnostoja-
cą w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 23327g.

Działkę budowlaną uzb-
roną kupię. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19, dla
21763g.

Działkę budowlaną, możli-
wie w centrum kupię.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 23278g.

Kupię działkę budowlaną
1200 m² lub dwie bliźnia-
cze, może być z budyn-
kiem gospodarczym. Mam
prawo pierwokupu. Ofet-
ty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 23330g.

Dom letni na działce 400
m², do wykończenia drob-
ne prace, 80 km od Pozna-
nia, 20 km od Gniezna,
nad Jeziorem Powidzkim
pilnie sprzedam. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19,
dla 23356g.



SPÓŁDZIELNIA PRACY
USŁUG PRALNICZO-
FARBIARSKICH "SWIT"
w Poznaniu

INFORMUJE PT KLIENTÓW

W wolną sobotę dnia 8. III. 1980 r., pełnią dyżur na
terenie m. Poznania — Gniezna i Wrześni, następu-
jące zakłady i punkty usługowe:

- w Poznaniu — od godz. 8 do 13
Zakład nr 3 Os. Kraju Rad
— pranie bielizny
- Zakład nr 6 ul. Przybyszewskie-
go 44a
— pranie bielizny
- Zakład nr 8 i punkt nr 110
ul. Głogowska 18
— chemiczne czyszczenie
- Zakład nr 26 i punkt 96
ul. Grochowska 83/85
— chemiczne czyszczenie
- w Gnieźnie — od godz. 9 do 13
— Zakład nr 42 i punkt nr 205
ul. Rzeźnicka 7
— chemiczne czyszczenie
- Punkt usługowy nr 204
ul. Roosevelta 54/56
- we Wrześni — od godz. 9 do 13
— Zakład nr 43 i punkt nr 207
ul. 22 Stycznia nr 22
— chemiczne czyszczenie.

812-K1

Praca

Stolarza meblowego i na trumny przyjmie zakład stolarki. Józef Nowak, Pow. Chocieszyński 6 64-340 Grodzisk. 2348p

Przyjmę blacharza samochodowego. Poznań, ul. Chwaliszewo 15/16 m. 7 po godz. 17. 23508g

Kobiety zatrudnię przy produkcji metalowej w Lubomiu. Zgłoszenia: Poznań, ul. Głuchowska 10 (Kopania) godz. 15-17. 23562g

Potrzebny czeladnik, uczeń piekarski oraz cukiernicy na dobrych warunkach. Poznań, Szamarskiego 11 m. 1. 23414g

Potrzebna ekspedientka do Galerii Sztuki, znająca język niemiecki, angielski, niekonieczne bardzo biegłe, interesująca się sztuką lub po historii sztuki. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23362g.

Zatrudnię kobiety nie wykwalifikowane. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23365g.

Panie do szycia biustonoszy i bluzek zatrudnię, praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23488g.

Kobiety zatrudnię (two-rzywa), tel. 405-59. 23553g

Do pracowni bieliźniarstwa i krawiectwa przyjmie panie do szycia Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23671g.

Pani do gotowania obiadow dla 2 osób potrzebna. Głogowska 29 m. 7, wejście od ul. Gąsiorowskiej tel. 66-04-91. 23598g

Kupno

Owczarka niemieckiego, suczka, czarna, podpalana od 6-12 miesięcy kupię. Siemiradzkiego 3a m. 4. 23501g

Sprzedaż

Atrakcyjny kalkulator wielofunkcyjny sprzedam, telefon 679-468. 23621g

Pianino Berg, akordeon 80-basowy Weltmeister sprzedam, Oświęcimska 4. 23503g

Sprzedam prasownicę NRD, Praktyc L-2. Tel. 66-54-08, po godz. 16. 23474g

Dwupłyta maszynę dziewiarską, prasownicę elektryczną sprzedam tel. 465-49. 21983gpr

Sprzedam kanapotapecznę i dwuosobowy. Tel. 66-03-87. 23464g

Bony PeKaO sprzedam tel. 203-233 godz. 16-18. 23454g

Namioty foliowe. Chłudo-wo, Tyścia 2. 23443g

Szko okienne sprzedam Omańkowskiej 60 23440g

Maszynę dziewiarską Veritas, sprzedam. Albańska 15 działka 1. 23418g

Lódź motorową sprzedam. Wiadomość Stęszew, Kościńska 7, po godz. 15. 23411g

Sprzedam przyczepę wy-wrotkę 4,5 t, Zdzisław Ka-dziewski, Sosnowiec Wilko-1 63-100 Srem. 23405g

Radioodbiornik Radmor.

Osiędzie Przyjaźni 13 m. 160. 23403g

Sadzonki pomidorów Re-vermuni sprzedam.

Komorniki ul. Ogrodowa 11. 23394g

Sprzedam kombajn Vistu-la, w dobrym stanie z, podbieraczem pokosów i plewnikiem, prasobieracz Robot, siewnik zbo-żowy 4 m, ładowacz Nui, rozrzutnik nawozowy Piast, sнопowiązałkę cią-gnikową i prasę do słomy PS 2. Foltyn, Trzebowa koło Stęszewa. 23387g

Ogródek działkowy, za-gospodarowany sprzedam.

Palaczenie tramwajowe, autobusowe. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 23382g.

Sprzedam nasiona frezji niemieckich. Tel. 130-277. 23370g

Sprzedam kiosk z rożnem w Poznaniu. Oferty „Pra-sa” Grunwaldzka 19 dla 23366g.

Kozuszek włoski krótki. Tel. 77-86-73. 23364g

Sprzedam siewnik zbożo-wy z zawieszonym ciągniko-wym oraz ciągniony ogu-miwny. Pamiątkowo, ul. Przecławka 2 gm. Szamo-tuły. 23393g

Sprzedam ciągnik 330. Ko-koścżyn, Kreta 2, gmina Tarnowo Podg. 23545g

Okazyjnie sprzedam ko-siarkę - ładowacz EO-62. Jan Mańczak Grońsko, 64-310 Lwówek Wlkp. 23507g

Pasiekie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23670g.

Sprzedam taksometr Re-cord, materiał dżinsowy, płyty gramofonowe. Pro-mienista 18, płatek po do-dzinnie 18. 23521g

Sprzedam Ursus 40H po remoncie, przyczepę, roz-rzutnik, Mizeria, Kamion-na, gmina Międzybódz.

23540g

Grzejniki żelwne sprze-dam.

Tel. 67-15-97. 23494g

Sprzedam prasownicę, a-kordeon 120-basowy Royal standard, butle gazowa 5 l. Tel. 67-42-04. 23589g Samochody Zamienie nowego Fiata 126p na 125p, tel. 735-58 po godz. 16. 22435g Fiata 127p sprzedam, tel. 437-71 godz. 10-18. 23431g Sprzedam silnik Mercede-sa 200 D, tel. 33-08-83 po godz. 15. 23557g Fiata 125p sprzedam. Strzeszyńska 150, warsztat godz. 8-16. 23463g Sprzedam Fiata 1300, rocz-nik 1973 Osiędzie Kraju Rad 13 m. 22. 23466g Syrene 104 tanio sprze-dam Depczyński, Swar-czdz - Jasin, Nowa 11 tel. 137-459. 23428g Sprzedam samochód Volkswagen Mikrobus. Urbański Stęszew, Pow-stańców Wielkopolskich 27. 23372g Sprzedam nowego Stara A 28 i Fiata 127a Jan Ło-żyński, Kozieleśko gm. Da-masławek woj. pilskie. 23396g Bendix do- NSU kupię Tel. 710-09 po godz. 16. 23377g Silnik Mercedes 250 SE na części, panewki nowe oryginalne, komplet sprze-dam. Wójcika 3 (Swier-czewo). 23374g Warszawę na części sprze-dam. Saperska 1. 23373g

Sprzedam nowego Traban-ta combi z gwarancją. Lu-boń 1 Powstańców Wlkp. 31. 23403g

Fiata 126p, rocznik 1977 sprzedam. Grochowska 55a m. 2, tel. 67-18-50. 23487g

Zastawę 1100P odbiór Pol-mozbyt, sprzedam. Mosi-na, ul. Waryńskiego 31, po godz. 16. 23520g

Sprzedam Syrenę 104 po kapitalnym remoncie. Lu-boń 1, Powstańców Wiel-kopolskich 36. 23523g

Syrene 104 sprzedam. Tel. 22-20-66. 23544g

Fiata 125p kupię, telefon 67-46-83. 23559g

Fiata 125p nowego sprze-dam. Poznań, Grochow-ska 124c m. 5. 23564g

Lokale

Pokój z kuchnią małżeń-stwu wynajmę. Płatne rok z góry. Przelot 60 23455g

Poszukuję M-2, M-3 z te-lefonem. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23461g.

Kupię własnościowe M-3. Możliwa zamiana na Ka-lisz. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 23448g.

Mieszkanie 3 - pokojowe komfort - Grunwald, Je-życe, własnościowe kupię. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 22199g.

M-3 Poznań kupię zamie-nię na M-3 Koninie najche-niej Osiędzie V lub VA. Oferty „Prasa” Grunwal-dzka 19 dla 23465g.

Piła - oddam w dzierżawę samodzielnie, 2-poko-jowe mieszkanie na rok. Płatne z góry. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 23392g.

Przyjmę małżeństwo na dwa pokoje. Baranowo, Wspólna 8. 23502g

Mieszkanie spółdzielcze 3 pokoje Winogrody 1 pię-tro zamienię na Luboń „Lubonianka”. Telefon 13-04-38 lub oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 23518g.

Dwa mieszkania M-2 za-mienię na M-3 lub M-4. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 23541g.

Poszukuję lokalu na ci-chy przemysł. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 23566g.

Poszukuję do wydzierża-wienia wolnostojącego po-mieszczenia na produkcję w Poznaniu lub okolicy. Oferty „Prasa”, Grunwal-dzka 19 dla 23569g.

Oddam kawalerkę, stare budownictwo, płatne 2 la-ta z góry. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 23630g.

M-5 z telefonem w Szcze-cinie zamienię na równo rzędne w Poznaniu. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23629g.

Pilnie poszukuję jedno lub dwupokojowego mieszkania samodzielnego. Of-erty tel. 506-07 lub ofer-ty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23614g.

Poszukuję kawalerki lub M-2 do wynajęcia. Płatne miesięcznie. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 23584g.

Kawalerkę spółdzielczą Dębiec i pokój z kuchnią kwaterunkowe zamie-nię na jedno większe Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23606g.

Mieszkanie czteropoko-jowe własnościowe - Rata-je, sprzedam. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 23605g.

Nieruchomości

Kupię willę, pół willi, e-wentualnie szeregowiec - Jeżyce, Grunwald. W roz-liczeniu może być M-5 wła-snościowe. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 23539g.

Sprzedam 0,5 ha ziemi, dom do remontu. Klekiz - Starzyny, Starzyńska 12. 23542g

Działkę rekreacyjną przy lesie, ewentualnie blisko wody o pow. ca 600 m² do 30 km od Poznania ku-pię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23550g

Kupię działkę budowlaną niedaleko Poznania chętnie Puszczykowie, Mosi-na. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19, dla 23412g.

Sprzedam domek letnisko wy w Wojnowku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 23399g.

Dom w Stęszewie sprze-dam. Ul. Kosickiego 15. 23390g

Zamienie parter komfor-towej willi z garażem 50-lac na większą wolnosto-jącą lub dom bliźniaczy. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19, dla 23386g.

Komfortowe piętro willi, garażem, Grunwald, Je-życe, Winogrody kupię. Roz-liczeniu mieszkanie wła-snościowe. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 22339g.

Sprzedam domek jednoró-dzinny, ogród 1200 m² Smo-chowiec - w rozliczeniu mieszkanie własnościowe 3 pokoje c.o. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19, dla 23363g.

Okazja! Tanio sprzedam dom jednorodzinny w Puszczykowie. Tel. 23-47, Lubliniec k. Częstochowy 647-K2

Kupię domek na wsi lub podmiejski z ogródkiem, blisko wody. W rozlicze-niu może być M-5 wła-snościowe w blokach w Po-znaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23502g

Sprzedam działkę 3.000 m² drzewiane, elektryczność, nad jeziorem, 800 m² za-kładunek Kórnik, całość położona na skarpie. Of-erty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 23361g.

Różne

Wykonuję usługi w zakre-sie instalacji wod-kan. i c.o. Aleksander Nowak, Grunwaldzka 59 m. 3. 23485g

Zakład murarski wykoń-cha tynkowanie, murywanie, gipsowanie, glazurę, ko-miniki. Lubczyński, Koś-ciuszki 74 m. 8. 23613g

Poleca usługi taksówka bagażowa. Tel. 67-38-94 Gu-zikowski.

Telewizory kolorowe (ra-dio) turystyczne) na-prawiam. Tel. 67-13-94, po siedemnastej - Plank. 22298g

Posiadam Żuka skrzynio-wego, przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19, dla 23098g.

Usługowy Warsztat Sfu-sarski poleca usługi, krót-kie terminy. Miedziak, ul. Dobrzyckiego 30, od godz. 15-19, tel. domowy 402-47. 23188g

W dniu 5 marca 1980 roku zmarł

kol. ALEKSY SZTUBA

był długoletni i zasłużony pracownik naszej Spółdzielni, odznaczony licznymi odznaczeniami i dyplomami spółdzielczymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 8 marca br. o go-dzinie 14.30 na cmentarzu w Rogoźnie Wlkp.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecz-nego współczucia.

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej „Mechaników” w Poznaniu

Dnia 5 marca 1980 r. zmarł namaszczony Ole-jami św. nasz drogi ojciec, teść, dziadek, brat szwagier i wujek, przeżywszy lat 68

LUDWIK PAUSZEK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godz. 14.00 na cmentarzu parafialnym na Winarach przy ul. Wojciechowskiego.

W smutku pogrążona

RODZINA

23674g

Dnia 5 marca 1980 r. zmarł mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść, brat, troskliwy dzia-dek, sp.

TEODOR RYBACKI

nauczyciel, b. długoletni inspektor szkolny oraz b. dyrektor Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Pracujących w Rawiczu.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm o godz. 16.00 na cmentarzu w Rawiczu.

W głębokim bólu i smutku pogrążona

żona z rodziną

Rawicz, Dąbrowskiego 29a. 23661g

† Dnia 5 marca 1980 roku zasnęła w Bogu w 89 roku życia, nasza kochana matka, teś-ciowa i babcia, sp.

JADWIGA SZCZEPKA

z domu Noster

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o go-dzinie 12 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

syn, synowa, wnuczki

Ul. Ratajczaka 32 m. 19. 23618g

† Dnia 5 marca 1980 r. po długotrwałej cho-robie, zmarła przeżywszy lat 72, nasza uko-chana żona, matka i babcia

KAZIMIERA SZYMCHYK

z domu Kłosowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Mąż, córka i wnuk

Ul. Kościuszki 86 m. 8a. 23642g

zmarł dnia 5 marca 1980 r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 69, mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

O czym ze smutkiem zawiadamia

żona z rodziną

Autobus odjedzie z domu żałoby o godz. 6.45.

Ul. Rybaki 7 m. 34. 23663g

Dnia 5 marca 1980 r. zmarł

ZENON KAMIŃSKI

był długoletni, zasłużony, ceniony i ofiarny pracownik Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego w Poznaniu, odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.

Zegnamy Go z głębokim żalem.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 marca br. o godzinie 14.30 na cmentarzu winiarskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współ-czucia składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP oraz koleżanki i koledzy Wojewódzkiego Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego w Poznaniu 531-K3

Dnia 5 marca 1980 r. zmarł nagle po praco-wizym życiu, mój najukochańszy mąż, ojciec dziadziś, przeżywszy lat 69, sp.

ALEKSY SZTUBA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godz. 14.30 z kaplicy przy kościele św. Wita w Ro-goźnie.

W wielkim smutku pogrążona

żona z rodziną

Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 23694g

Dnia 3 marca 1980 r. zakończyła w Bogu swój pracowity i pełen poświęcenia żywot, nasza ukochana mama, teściowa, babcia, siostra, szwa-gierka i ciocia

FRANCISZKA DONDAJ

z domu Matuszak

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Marcinkowskiego 24 m. 31. 23552g

† Dnia 5 marca 1980 roku zmarł nagle, mój kochany mąż, nasz kochany tatuś, przeży-wszy lat 39, sp.

SYLWESTER ERNEST BUCHHOLZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. o godz. 11.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi

Ul. Matejki 7 m. 21. 23609g

† Dnia 5 marca 1980 r. zmarł po ciężkiej cho-robie, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 74, nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

LUDWIK NAWROT

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 9 bm. o godz. 15.15 na cmentarzu parafialnym w Lusowie.

RODZINA

Autobus odjedzie z domu żałoby o godz. 14.30 Sady. 23644g

† Dnia 5 marca 1980 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św. kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 76, sp.

WŁADYSŁAW NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu w Czempińu.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

Poznań, Opolska 92 m. 7. 23685g

Dnia 4 marca 1980 roku zmarła przeżywszy lat 49, ukochana żona, matka, teściowa i babcia

STEFANIA MAT - MADAJCZAK

z domu Michalska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 7 bm. o go-dzinie 8.10 na cmentarzu junikowskim.

23484gpr

Mąż i synowie z rodzinami

Dnia 4 marca 1980 roku zmarł w 72 roku życia opatrzonzy Sakramentami św., mój drogi mąż, ojciec, teść i dziadek

JAN DZWONIAREK

emeryt PKP, członek ZBoWiD-u.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu junikowskim.

Żona z rodziną

Os. Rzeczypospolitej 40 m. 2. 23524g

† Dnia 5 marca 1980 r. odeszła od nas na za-wsze, nigdy niezapomniana żona, mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 51, sp.

IRENA POTRAWIAK

z domu Szała

Msza zostanie odprawiona w sobotę, 8 bm. o godz. 14.00 w kościele parafialnym w Smocho-wicach, pogrzeb o godz. 15.00 na cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z dziećmi i rodziną

Ul. Dąbrowskiego 441. 23640g

† Dnia 3 marca 1980 r. odszedł od nas nagle w Bogu, nasz niezapomniany wielkiej dobro-ci, najdroższy mąż - przyjaciel, troskliwy ta-tuś, brat, szwagier, wujek, teść i dziadek, prze-żywszy lat 55

MIECZYSLAW PLUCIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm. o godz. 13.10 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona, z córkami i rodziną

Poznań, Warszawa, Pretoria, Winchester. 23636g

† Dnia 5 marca 1980 roku po ciężkich i dłu-gich cierpieniach, przeżywszy lat 73, zakończył swoje pracowite, pełne dobroci i poświęce-nia życie, najtroskliwszy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

JAN ŚLIPERSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm o godz. 11 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Ul. Polna 23 m. 13. 23611g

† Dnia 5 marca 1980 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramen-tami św., nasza najdroższa żona, matka, siostra, teściowa, babcia i szwagierka, przeżywszy lat 56, sp.

IRENA FLORKOWSKA

z domu Radziejewska

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby w so-botę, 8 bm. o godz. 14 do kościoła św. Andrzeja Boboli w Krotoszynie, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Krotoszyn, Staszica 39a. 23695g

Dnia 5 marca 1980 r. zmarł po długich cierpie-niach, opatrzonzy Sakramentami św., przeży-wszy lat 72, mój ukochany mąż, ojciec, teść i dziadek

BOLESŁAW KANONICZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 8 bm. o godz. 16.00 na cmentarzu na Staroście.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

23690g

† Dnia 2 marca 1980 roku zmarł nagle prze-żywszy lat 71, drogi mąż, ojciec, teść, brat i dziadek

TADEUSZ MIROSLAW KRAKOWSKI

emerytowany lekarz weterynarii, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbył się dnia 5 bm. na cmentarzu komunalnym w Grudziądzu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

23593g

† Dnia 5 marca 1980 roku zmarł przeżywszy lat 66, po długich cierpieniach, opatrzonzy Sakramentami św., nasz najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

EDWARD MAGDZIARZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 10 bm o godz. 13 na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

23599g

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie

JERZEGO ZIELIŃSKIEGO

za wyrazy współczucia, wieńce i kwiaty oraz pomoc

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

RODZINA

23538g

Przewielebnemu Duchowieństwu, wszystkim Krewnym, Przyjaciółom, Sasiadom, Znajomym, Współpracownikom, Pracownikom Kombinatu Budowlanego „Poznań - Wschód” oraz Wszyst-kim pozostałym, którzy okazali współczucie, tak wiele serca i życzliwości, wzięli udział w ostat-niej drodze naszej ukochanej i niedożałowa-nej, sp.

JANINY PASEK

oraz za złożone wieńce i kwiaty

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składa

mąż z synem i synową

23622g

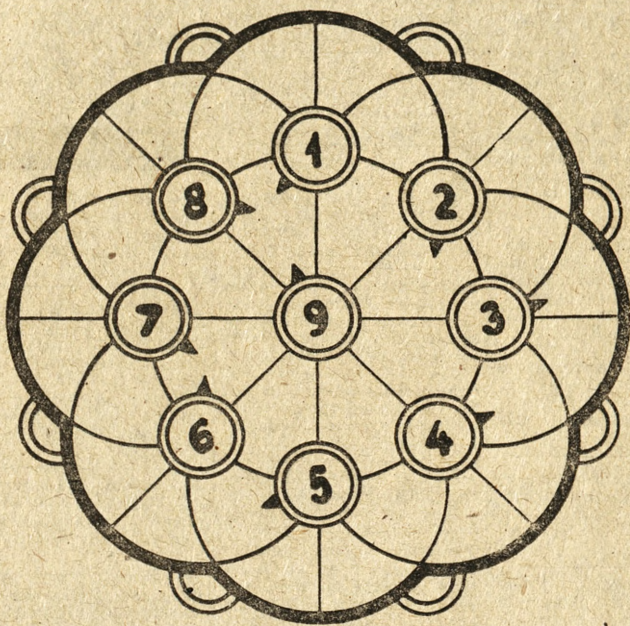
komunikat

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNIC-TWA i GÓRNICWA NAFTY i GAZU — zawiadamiają odbiorców gazu miasta **Rogoźna w/następujących ulicach: Wiel-kopoznańska, Małopoznańska, Gościńska, że:**

STARA SIĘC GAZOWA
na skutek zniszczenia
ZOSTANIE ODCIĘTA
w dniu 30 marca 1980 roku
po tym terminie czynna będzie tylko
nowo pობudowana sieć gazowa i nowe przy-lacza do budynków.

Informacji szczegółowych w powyższej sprá-wie udzieli: **Rozdzielnia Gazu w Rogoźnie, uli-ca Czarnkowska 32. 877-K1**

KRZYŻÓWKA NR 10



Prawoskrętnie: 1 — miód otrzymany z plastrów przez wycieknięcie, 2 — opiekun bezpańskich psów, 3 — kolega kominiarza, ale nie po fachu, 4 — wiejska orkiestra, 5 — grecka bogini tarczy księżycowej, 6 — miasto wojewódzkie, 7 — miejsce uzyskane w kwalifikacji, 8 — ozdobne naczynie do podawania owoców, 9 — zestawienie, porównanie.

Opr.: Władysław Firlik

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 8

Poziomo: cis, matematyka, aparatura, sapa, Erato, krefa, lada, watra, Asz, era, Kama, Batory, demon, amo, rano, rafa, tran, ara.

Pionowo: Lima, cerata, satelita, tyrada, maskarada, apartament, taper, tura, katastrofa, wek, Amor, Bnin, tara, Omar.

W wyniku losowania nagrody w postaci książek otrzymują: Władysław Antoszek (Gniezno), Józef Szmeterling (Poznań), Kazimierz Szalewski (Leszno).

Nagrody wysła pocztą Wielkopolska Księgarnia Wysyłkowa.

Było to irytujące polowanie. Benno Keppler walcząc o życie. Sapał, pościł się, nie mógł złapać oddechu. Dwaj policjanci byli na jego tropie. „Przekłete gliny”, pomyślał. W jaki sposób znaleźli się tak szybko?

Kiedy przed kilku dniami wyszukał sobie mały sklepju bilerski, sprawa wydawała mu się absolutnie bez ryzyka. Sklep leżał na bocznej uliczce, na której panował znikomy ruch. W nocy nikt tamte dy nie przechodził. W okolicy nie było żadnego posterunku policji. Sklep ubezpieczony był bardzo szeroką kratą. Wystarczyło więc zbić szybę i przecisnąć się przez kratę.

Jednak Keppler pomylił się. Zanim jeszcze wybił szybę, za brzmiała syrena i naraz pojawili się obaj policjanci. Jakby na niego czekali.

— Stój, bo strzelam — usłyszał Keppler głos jednego z nich.

To jednak nie wchodziło w ogóle w rachubę. Keppler nie chciał znaleźć się znów w więzieniu. Różnie niech go zastrzelą.

Za najbliższym rogiem rozjeżdżał się. Na razie miał lekką przewagę nad policjantami. Ulica przed nim skręcała w prawo, prosto zaś prowadziła mała, ciemna droga, zakończona niewysokim parkanem. To była jego szansa. Przeskoczył przez parkan i położył się na ziemi. Wkrótce na rogu ukazał się jego prześladowcy. Jak przewidział Keppler, pobiegli ulicą w prawo, mijając parkan, za którym leżał. Wiedział, że to nie jest jeszcze ratunek, ponieważ wkrótce mogą obstawić cały kwatera i przeszukać wszystkie posiadłości.

Powoli zbliżył się do domu, stojącego w głębi. Był ciemny i cichy. Dopiero z drugiej strony znalazł mały taras, z którego lekko uchylone drzwi prowadziły do oświetlonego pokoju. W świetle stojącej lampy zobaczył wystawnie umeblowany pokój: ciężkie, dębowe meble, skórzane fotele, grube dywany a na ścianach obrazy w szerokich, złotych ramach.

— Za biurkiem siedział mężczyzna, pograżony, w jakichś aktach. Keppler przyjrzał mu się uważnie — okragła twarz, grube okulary w złotej oprawie, wypięgnięta, spiczasta brodka. „Typowy miesz-



czuch”, pomyślał Keppler. W każdym razie taki, z którym mógł się szybko załatwić.

Nagle zadzwonił telefon. Mężczyzna podjął słuchawkę. Przez otwarte drzwi na taras Keppler słyszał dokładnie co tamten mówił.

— Nie — usłyszał głos mężczyzny. — Zony nie ma w domu. Wyjechała na dłuższy czas — jego głos nie brzmiał zbyt przyjaźnie. — Kiedy wróci? Niestety, nie umiem powiedzieć — mężczyzna odłożył słuchawkę.

Keppler poczuł się lepiej. Wiedział, że mężczyzna jest sam w domu. Wyjął z kieszeni rewolwer. W tym samym momencie jednak, w którym chciał wkroczyć do pokoju, telefon zadzwonił po raz drugi. Głos mężczyzny brzmiał teraz zupełnie inaczej, przyjaźnił się, serdecznie i z uczuciem.

— Tak skarbie — usłyszał Keppler — wszystko w porządku. — Naturalnie, jestem sam w domu... Co z Mary? — wydawało się, jakby to pytanie było dla mężczyzny nieprzyjemne. Zaczął się bujać w swym fotelu i poprawiać okulary. Wreszcie powiedział. — No więc Mary... wiesz przecież co zamierzam, a więc Mary nie żyje — potem mężczyzna przez dłuższy czas nie mówił, tylko słuchał co mówiono do niego. Widocznie rozmówcy robiła mu wyrzuty, ponieważ powiedział. — Ależ uspokój się kochanie. Musiałem to wreszcie zrobić. To było jedyne wyjście dla nas, wiesz o tym tak samo dobrze, jak ja. Dostatecznie często mówiliśmy na ten temat — znowu przerwał, a potem mężczyzna powiedział. — Naturalnie, wiem, że nie chcesz z tym mieć nic wspólnego. Dlatego właśnie zrobiłem to zupełnie sam. Możesz być zupełnie spokojna, że nie czuję. Zrobiłem to, kiedy spokojnie spała na sofie. Zanim dałem jej śmiertelny zastrzyk, odurzyłem ją eterem. Ostatecznie jestem lekarzem i znam się na tym... Co mówisz? Co z nią zrobiłem? Na razie leży w komór-

ce na narzędzia. — Rozmówcy widocznie uspokoiła się, ponieważ mężczyzna roześmiał się i powiedział. — To miło z twojej strony, że to mówisz, kochanie. Ostatecznie oboje cierpieliśmy z tego powodu. Proszę cię, przybądź szybko, bardzo za tobą tęsknię.

Keppler słuchał tej rozmowy z rosnącym napięciem. Czegoś tak pozbawionego skrupułów nie słyszał już dawno. „Poczekaj chłoptysiu, pomyślał, już ja cię dostanę. Bardzo dobrze się składa, że obaj mamy coś na sumieniu. To od mienia gwałtownie moją sytuację. Ale to musi tego drania kosztować jakiś drobiazg”. Z rewolwerem w ręku Keppler wkroczył do pokoju, w którym czuć było eter.

— Ręce do góry — powiedział — i bez hałasu.

Mężczyzna był zaskoczony. — Czego... czego pan chce ode mnie?

— Zainkasować coś niecoś od pana i zniknąć. Nie stanie się panu nic złego, pod warunkiem, że będzie pan rozsądny. Nikt również nie dowie się o pańskim haniebnym czynie.

— Haniebnym czyn? — zdziwił się mężczyzna — o czym pan w ogóle mówi?

— Wie pan lepiej ode mnie, człowieku bez skrupułów.

Mężczyzna zaczął drżeć. Schwycił się za pierś i był bliższy upadku.

— Moje serce — wyszeptał — proszę mi pomóc — jedną ręką szukał czegoś na czym mógłby się oprzeć.

Kepplerowi brakowało tylko, aby tamten dostał ataku serca. Chciał pomóc cierpiącemu i wtedy tamten wymierzył mu potężny cios w żołądek. Keppler zwinął się z bólu, rewolwer upadł na podłogę. Mężczyzna chwycił go szybko i wy mierzyl w Kepplera.

— Tak, mój chłopcze — powiedział — teraz porozmawiamy inaczej — lewą ręką podniósł słuchawkę telefonu i zaczął wykręcać numer policji.

— Niech pan w to nie wciąga policji — krzyknął Keppler. — Chyba pan oszalał. Jeżeli przyjdzie tu policja sam pan wpadnie. Słyszałem wszystko co powiedział pan swej kochance przez telefon. Jeżeli opowiem wszystko policji, aresztują pana za zamordowanie żony.

Przemowa Kepplera nic nie pomogła. Mężczyzna zameldował do słuchawki.

— Proszę przyjechać i wejść przez taras. Tak, zgadza się, nr 3, doktor Helms.

— Inspektor będzie tu wkrótce i aresztuje pana — powiedział do Kepplera.

„Ten facet musi być pomylony”, pomyślał Keppler.

Po jakimś czasie do pokoju weszło trzech policjantów w mundurach i jeden po cywilnemu. Zanim inspektor powiedział cokolwiek, Keppler krzyknął:

— Proszę aresztować tego człowieka. Zamordował swą żonę.

Zaskoczony urzędnik spojrział na właściciela mieszkania.

— Myślę, że jest mi pan winien wyjaśnienie, doktorze Helms.

— To co mówi ten opryszek, jest bzdurą, wyssaną z palca. A w ogóle to jest śmieszne.

— Śmieszne? — Keppler znów zwrócił się do inspektora. — Niech pan pójdzie do komórki na narzędzia. Tam ukrył zwłoki.

— Co tu jest prawdą, zaraz się okaże — powiedział inspektor. — Dobrze zajrzą do komórki, a pan, doktorze, pójdzie ze mną.

Po krótkiej chwili obaj wrócili do mieszkania. Inspektor sporządził na Kepplera.

— Znalazłem w komórce coś dziwnego. Ale nie zwłoki żony doktora, lecz jego kotki, Mary. Była nieuleczalnie chora i doktor uspił ją...

WOLFGANG W. PARTH



„WYSOKIE LOTY” — film produkcji polskiej, reżyseria — Ryszard Filipiak.

Ostro, drastycznie, nawet pokazano tu konflikty dnia dzisiejszego — starcie dwóch postaw: społecznikowskiej i pazerności prywatnej, która maskuje swe interesy zrycznym sloganem.

Do usług!

Rys. GWIDON MIKŁASZEWICZ



— Czy może ktoś przyjąć naprawić lodówkę, bo mąż nie dał rady.



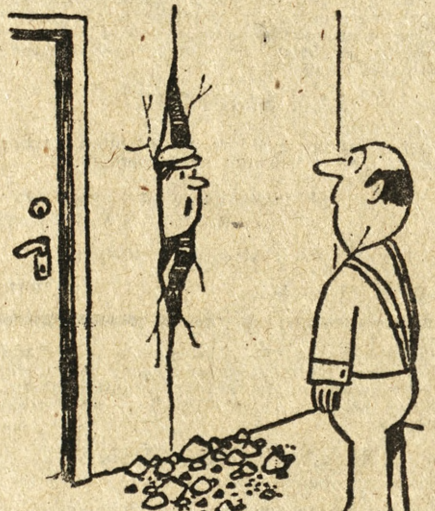
— Szczerze mówiąc, to radzę panu zostawić kluczyk w stacyjce — może ktoś ten wóz ukradnie!



— No, ja panu nie zazdroścę!...



— Czy przyszywacie guziki na poczekaniu?



— Jestem ze spółdzielni remontowo-budowlanej. W jakiej sprawie pan nas wzywał?

One się zimy nie boją



Fot. — CAF

NAJŁADNIEJSZE FRYZURY

Związek amerykańskich fryzjerów tradycyjnie wybrał najlepiej uczesane kobiety USA. Na liście znalazły się m. in. modelka Ann Jordan, piosenkarka Diana Ross i gwiazda filmowa Natalie Wood. Aktualnie amerykańscy fryzjerzy forsują tzw. modę naturalną — preferując długie włosy, spływające lokami na ramiona. Twierdzą, że takie fryzury są klasycznie kobiece.

NAJWIĘKSZE ODSZKODOWANIE

11 września 1974 roku przed lotniskiem Charlotte w Północnej Karolinie (USA) rozbił się samolot towarzystwa „Eastern-Airlines”. Spośród 82 pasażerów uratowało się wtedy tylko 10 osób i dla nich do-

miedzy WIERZAMI

piero teraz zakończyły się długie procesy sądowe w sprawie odszkodowań.

Największe odszkodowanie w historii stanu — 3 mln dolarów otrzymał 36-letni Richard Arnold, który doznał spalenia połowy skóry oraz ma zdeformowane po wypadku ręce.

„WYBÚCHOWY” ŁUP

Nieznaną sprawcy skradli w Sztokholmie 150-kilogramową kasę pancerną i byli przekonani, że

znakomicie się obłowili. Tymczasem w kasie znajdowały się dwa ładunki dynamitu. Policja była zmuszona podawać przez radio komunikaty z ostrzeżeniem pod adresem gangsterów, aby nie otwierali przypadkiem kasy przy pomocy palnika acetylenowego.

„DWORSKICH DOSTAWCÓW” NIE BĘDZIE

Ministerstwo zdrowia Wielkiej Brytanii, postanowiło, że w przyszłości żadna fabryka papierosów nie będzie mogła używać tytoniu „dostawca dworu królewskiego”. Po pierwsze królowa nie pali tytoniu, a po drugie nie wypada, aby dwór królewski przy czyniał się do propagowania papierosów.